



# ŁODZIANIN

## ORGAN P.P.S.

### PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kosciuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 6  
Piątek 6 Stycznia 1939  
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50. zwyżkowe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Obrzymie wrażenie orędzia Prezydenta Roosevelta Naród amerykański w obronie zasad Wolności i Demokracji

Orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu wywołało we wszystkich niemal kotach Waszyngtonu opinię, że prezydent przemawiał nie jako zwolennik czy przewodca partii, będącej u władzy, lecz jako kierownik narodu. Nawet przeciwnicy prezydenta chwalią jego odwagę w rzuceniu światła na konflikt pomiędzy systemami totalnym a liberalnym. Wszystkie koła przywiązują dużą wagę do faktu, iż Roosevelt zaapelował do

sił religijnych o poparcie i obronę zasad wolności. Praktycznie sprawa wyglądać będzie tak, że jeżeli kongres i naród zgodzą się na system obrony, który uczyni Amerykę bezpieczną przed atakami zewnętrznymi, obawy zastosowania represyj ekonomicznych i finansowych i wywołania wojny staną się nieznaczne.

Opinia angielska bardzo żywczy wie przyjęła orędzie prezydenta Roosevelta. Dzienniki angielskie podkreślają, że orędzie to oznacza wybitny zwrot w stanowisku Ameryki, jeżeli chodzi o sprawę neutralności. Prezydent Roosevelt wyraźnie i zdecydowanie zapowiedział, że Ameryka uczyni wszystko, aby nie udzielić żadnej pomocy napastnikowi. Oznacza to — zdaniem prasy angielskiej — wyraźną zapowiedź zmiany aktu o neutralności w sensie uczynienia go bardziej gwałtownym i umożliwiającym zajęcie stanowiska po stro-

nie tych, którzy stali się ofiarą napaści. „Times” nazywa orędzie Roosevelta autentycznym głosem narodu amerykańskiego i prawdziwym wyrazem ideałów amerykańskich

## Walka do zwycięstwa Czang Kai Szek nie zgodzi się na żadną ugodę z najeźdźcą



CHINCZYCY PRZEDZIERAJĄ SIĘ PRZEZ PŁONĄCY MOST NA JANG-TSE.

Jak donosi komunikat chiński, ostatnio w centralnych Chinach występują oddziały partyzanckie, które posiadają prawidłową organizację wojskową. Jest ich w samych Chinach centralnych ponad 200.000. Oddziały te od Nowego Roku dokonały kilku śmiałych napań pod Dean i pod Nankinem. W związku z tym znaczna część urzędników pro-japońskich rządu, utworzonego w Nankinie, obawiając się zemsty partyzantów w razie ich ataku na miasto, wyjechała z Nankinu do Szanghaju.

W kilku mniejszych miastach, które wpadły w ręce partyzantów, cała administracja pro-japońska została wymorowana.

W północnych Chinach, w prowincji Szansi, Japończycy rozpoczęli ofensywę na wielką skalę w kierunku

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii podaje, że dywizje włoskie, które podczas środowego natarcia w strefie Castell na froncie wschodnim poniosły straty, przekraczające 2 tys. ludzi, kontynuowały w czwartek ofensywę. Udało im się nieznacznie poprawić swe linie. Pozostałe ataki nieprzyja-

ciela w strefie Oblas de Grandella zostały całkowicie odparte z wielkimi dla niego stratami. W strefie Cubells wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie zostały udaremnione.

### KOMUNIKAT WOJSK GEN. FRANCO.

Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje, że wojska faszystowskie zajęły Monsonis, Marcobau, Artesa de Segre i kilka szczytów, m. in. Torrax w Castellote Campo. Na odcinku Castell nieprzyjacieli ścigani byli aż do Artesa de Lerida.

### REPUBLIKA ZWALNIA WIĘZNIÓW.

Rząd republikański rozważa obecnie projekt zwolnienia więźniów, liczących powyżej 60 lat. Z zarządzenia tego skorzysta 1447 więźniów, w tym 125 kobiet.

### PREMIER NEGRIN JEDZIE DO PARYŻA.

Według doniesień, otrzymanych

tu z Barcelony we środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, celem obrad nad sytuacją, która wytworzyła się w związku z ofensywą wojsk gen. Franco.

Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego dr. Negrin ma w najbliższym czasie udać się do Paryża. Wizyta jego będzie posiadała charakter informacyjny.

## Do czego doprowadza obied rasowy

Prasa donosi z Kłajpedy, że masowy wyjazd Żydów z tego kraju spowodował w całym okręgu kłajpedzkim dotkliwy brak lekarzy, których większość była pochodzenia żydowskiego. W kilku miasteczkach nie ma w ogóle ani jednego lekarza.

## Min. Beck u Hitlera

W czwartek przybył do Monachium z Riviery p. Józef Beck. Z Monachium udał się on do Berchtesgaden, gdzie miał być przyjęty przez Hitlera.

## Dalsze posiłki francuskie udają się do Dżibuti

Do Somalii francuskiej mają w najbliższym czasie odejść dalsze posiłki.

W piątek odpłynie z Marsylii do Dżibuti batalion wojsk senekańskich w sile 800 ludzi. Batalion ten jest obecnie stacjonowany w

jednym z miast południowej Francji. W związku z odpłynięciem tego oddziału odbędzie się rewia wojskowa, którą przyjmie gen. Orly, dowódca 15-go okręgu wojskowego.

## „Wielcy współcześni” zakazani w Niemczech

Na mocy rozporządzenia szefa „Gestapo”, Himmlera, wydane w języku niemieckim nakładem Allert de Lange w Amsterdamie,

dzieło wybitnego polityka angielskiego, Winstona Churchilla, „Wielcy współcześni” zostało w Niemczech zakazane.

## Originalna demonstracja bezrobotnych



W San Francisco odbyła się w czasie świąt Bożego Narodzenia oryginalna demonstracja bezrobotnych przez ulice miasta. Niektórzy bezrobotni ucharakteryzowani na św. Mikołaja, domagali się aby miasto o nich nie zapomiano w czasie świąt.

## Chamberlain nie poruszy w rozmowach

## z Mussolinim

### sprawy interwencji Włoch w Hiszpanii

Premier Chamberlain i minister Halifax odmówili przyjęcia delegacji 250 okręgów wyborczych, która chciała złożyć rządowi rezolucję, domagając się by w toku rozmów z Mussolinim dał do zrozumienia, że przyjazne stosunki z narodem brytyjskim nie mogą być przywrócone, dopóki trwać będzie interwencja włoska w Hiszpanii. Na czele delegacji stał lord Cecil. W liście do Cecila premier Chamberlain oświadczył, że po deklaracjach swych w Izbie Gmin, określających politykę Rządu, nie widzi korzyści z rozmowy tego rodzaju.

## Żółta Rzeka śmierci

Międzynarodowy komitet pomocy Chinom w alarmującej odezwie zwraca uwagę na los 12 milionów chłopów chińskich z północnej części prowincji Kiangsu, któ-

rych domy i żywe pola zagrożone są wylewem rzeki Yangtse. Jeżeli powódź przybierze większe rozmiary, położenie milionów wieśniaków stanie się tragiczne.

## Wojna w Palestynie

Jak donoszą z Jerozolimy w pobliżu Haify doszło we środę wieczór do gwałtownych walk pomiędzy oddziałem dragonów angielskich a partyzantami arabskimi. Ogłoszony przez dowództwo

wojsk angielskich krótki komunikat stwierdza, że partyzanci arabscy ponieśli dotkliwe straty i, że wojska angielskie zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

## Nowy kanał „panamski” połączy Atlantyk z Pacyfikiem

Senator demokratyczny Mac Keller Tomnesse zgłosił we środę wniosek w sprawie budowy nowego kanału na terytorium republiki Nikaragua. Kanał ten byłby uzupełnieniem kanału Panamskiego.

Senator Mac Keller zaproponował utworzenie komisji, złożonej z 5 członków, która by rozpoczęła wpo- wadzenia prezydenta Roosevelta rokowania z rządem Nikaraguy oraz

początka przygotowania do rozpi- sania pożyczki na koszty budowy kanału w wysokości kilkuset milio- nów dolarów.

W pewnych kołach krąży pogło- ski, że wniosek senatora Mac Kellera jest inspirowany przez otoczenie prezydenta Roosevelta. Losy projek- tu są związane z losami programu dozbrowieniowego.

## Powrót króla Siamu



Młodociany król Siamu, rrajamapok, powrócił z Europy, gdzie studiował, do kraju.



## Oroędzie Prezydenta Roosevelta

## Burza z zewnątrz - groźna dla USA

WASZYNGTON (PAT). — Prezydent Roosevelt odczytał w środę orędzie do Kongresu. Na wstępie samym zaznaczając, iż w chwili otwarcia obrad 77 Kongresu koniecznym jest zwrócenie uwagi i ostrzeżenie przed niepokojącymi oznakami, charakteryzującymi sytuację międzynarodową. „Burza, która zaprzęgała, iż śwymi płomieniami ogarnie cały świat — powie dział Roosevelt — została zażegnana, ale staje się coraz bardziej wyjątkowym, iż pokój nie jest zapewniemy. Wokół nas szaleją niewypowiedziane wojny zarówno militarne, jak i gospodarcze”. Prezydent Roosevelt zwrócił uwagę na wzrastające zbrojenia, dodając, iż burza z zewnątrz może być groźna dla instytucji amerykańskiej.

Scharakteryzował sytuację na kontynencie amerykańskim, Roosevelt oświadczył: „Naród nasz, nasze bogactwa mają prawo do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony, nie oznacza to — mówił dalej — iż republiki amerykańskie odłączają się od innych narodów na innych kontynentach. Nie znaczy to, iż Ameryka przeciwstawia się pozostałemu światu. Jest ona

zawsze gotowa do współpracy, do przerwania wyciągu zbrojeń i odbudowy handlu. Świat stał się jednak tak mały, a środki ataku tak szybkie, iż żaden naród nie może czuć się bezpiecznym w swym dążeniu do pokoju, dopóki chociażby jeden potężny naród odmawiał załatwienia spornych spraw przy stole obrad.

Mówiąc o ustawie o neutralności, Roosevelt zaznaczył, iż może ona działać w sposób nierówny i niesłuszny w rzeczywistości pomagając napaśnikom, a odmawiając pomocy ofierze napaści. Instykt samoobrony — powiedział Roosevelt — powinien nie pozwolić na to, by coś podobnego się zdarzyło. Prezydent zapowiedział, iż w ciągu kilku najbliższych dni skieruje do Kongresu specjalne orędzie, poświęcone „obronie narodowej”. Potężny, zjednoczony naród może być zniszczony, jeżeli nie jest przygotowany na odparcie nieoczekiwane ataku, ale nawet naród dobrze uzbrojony i dobrze zorganizowany z militarnego punktu widzenia, może spotkać się z porażką, jeżeli brak mu zaufania do samego siebie i jeżeli grozi mu

walka klas i rozdział pomiędzy kapitałem i pracą. Mówca podkreślił konieczność zbliżenia kapitału i pracy, przedstawiając wyniki wysiłków rządu na polu gospodarczym w ciągu ostatnich sześciu lat.

## Min. Beck jedzie do Monachium

W czasie podróży powrotnej z Monte Carlo do Polski, minister Beck załaził się w Monachium, gdzie odbędzie rozmowę z ministrem spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropem. Z Monachium donoszą, że w hotelu „Cztery Pory” zarezerwowano dla ministra spraw zagranicznych Becka oraz jego żony apartamenty. Minister von Ribbentrop wyjechał już z Berlina do Monachium. (ATE).

## Nowe zaprzysiężenie armii sowieckiej

W drodze ogłoszone zostały trzy dekrety, podpisane przez przewodniczącego Rady Najwyższej ZSSR, Kalinina i sekretarza prezydium Rady Gorkina, o ponownym zaprzysiężeniu całej czerwonej armii i sowieckiej marynarki wojennej w dniu 23 lutego r. b. T. j. w 21-szą rocznicę istnienia czerwonej armii. Dekrety ustalają nowe teksty roty przysięgi, odrębne dla żołnierzy armii lądowej, marynarki, wreszcie dla urzędników kontraktowych armii i floty. Nowy tekst przysięgi różni się od dotychczasowego tym, że w końcowym

ustępie składający przysięgę zaklina się, iż „spotka go najwyższa kara w razie złamania przysięgi i popełnienia zdrady”. Poza tym nowe dekrety wprowadzają istotne zmiany w ceremonii składania przysięgi. Dotychczas rekruci wojscy w dniu 1 maja powtarzali chętnie rolę „próczystego przyrzeczenia” za odczytującym ją dowódcą. Ogłoszone dekrety zarządzają, aby w dniu 23 lutego, każdy żołnierz czerwonej armii złożył przysięgę indywidualnie, podpisując jej rolę w obecności swoich przełożonych. (ATE).

W Hong Kongu otrzymano informacje, iż Wang - Czing - Wei już przybył do Szanghaju. Jednocześnie w pewnych kołach twierdzą, że Wang - Czing - Wei na pokładzie włoskiego parowca udał się do Hankinu. Depesze z Czong-Kungu donoszą, iż Rząd Czang-Kai-Szeka wydał rozkaz aresztowania Wang - Czing - Weia.

## Zdrajca Kuo-Min-Tang'u uciekł na włoskim okręcie?

Osobę Wang - Czing - Weia, — jak donosi agencja Domei, — w dalszym ciągu otacza tajemnica. Według wiadomości otrzymanych z Hanoi, Wang - Czing - Wei udał się drogą powietrzną do Hong Kongu. Krąży jednak również pogłoski, iż Wang - Czing - Wei ukrywa się na jednym z przedmiotów.

W Rzymie ogłoszono następujący komunikat urzędowy o rozmowie Mussoliniego z ambasadorem Stanów Zjedn. przeprowadzonej we wtorek: Mussolini przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych hr.

## Czy były nadużycia w Komitecie Pomocy Zimowej w Gdyni

Przed sądem grodzkim w Gdyni toczyła się sprawa z oskarżenia prywatnego b. kierownika Komitetu Pomocy Zimowej p. Kwiatkowskiego.

P. Kwiatkowski znalazł się w sytuacji przymusowej pociągnięcia do odpowiedzialności szeregu osób, które pomówiły p. Kwiatkowskiego o tolerowanie nadużyć, popełnionych przez Komitet Pomocy Zimowej na szkodę bezrobotnych. Braki sięgały kilkudziesięciu złotych.

Na pierwszej rozprawie adw. Wyrostek postawił szereg wniosków w kierunku udowodnienia, że Kwiatkowski, jako kierownik Komitetu Pomocy Zimowej „świadomie tolerował nadużycia”. Sąd dopuścił wnioski obrony i wydał

postanowienie, o wezwanie świadków: dys. Funduszu Pracy inż. Sieradzkiego, inż. Ślącę, kier. Sigurskiego, b. kier. F. P. Jasitńskiego, inspektora samorządowego Komisarjatu Rządu p. Białostockiego.

Sąd — celem przesłuchania świadków — sprawę odroczył — zapowiadając wyznaczenie nowego terminu z urzędu. To było w maju 1938 roku. Doczekaliśmy się Nowego Roku, a sprawy jak nie ma, tak nie ma.

Zainteresowane czynniki i Sąd winny wyznaczyć nowy termin rozprawy, aby wiadomo było, na co szły pieniądze Komitetu — i czy i w jakim stopniu zostały poszkodowanej bezrobotni. (r.)

## Aresztowanie tow. Michałowskiego w Hajnówce

W nocy z 18 na 19-go grudnia został aresztowany tow. Leonard Michałowski, wice - przewodniczący Związku Budowlanego Komitetu PPS. w Hajnówce.

Przeprowadzona szczegółowo

## Zgon inż. J. Eberhardta

W środę zmarł w Warszawie s. p. inż. Julian Eberhardt. Zmarły mianowany był w 1919 r. generalnym podsekretarzem stanu i stałym zastępcą ministra komunikacji. Do r. 1927 sprawował niejednokrotnie obowiązki kierownika tegoż ministerium.

rewizja w jego mieszkaniu w dniu aresztowania nic nie ujawniła.

Tow. Michałowski został w dn. 21 grudnia odwieziony i osadzony w więzieniu w Białymstoku za rze kome uprawianie działalności „komunistycznej”, co jest niezgodne z rzeczywistością, bo tow. Michałowski działalnością komunistyczną wcale się nie zajmował, ale przeciwnie, był zdecydowanym przeciwnikiem komunizmu.

Najlepszym dowodem może być i to, że na terenie Hajnówki nie ma absolutnie roboty komunistycznej. Domagamy się uwolnienia naszego towarzysza.

## Anglia wobec Bloku Dalekowschodniego

W związku z ogłoszonym przez Japonię trzyletnim planem ekspansji przemysłowej i samowystarczalności, który kładzie specjalny nacisk na gospodarce współdziałanie Japonii, Mandżukuo i Chin, w kołach brytyjskich toczą się obecnie narady przygotowawcze nad sposobem obrony interesów

ekonomicznych W. Brytanii w Chinach. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Rząd brytyjski pójdzie w ślad Rządu Stanów Zjedn., który dwa dni temu wystosował do Tokio ostrą notę, ostrzegając Rząd Japoński przed jakimkolwiek upośledzeniem handlu amerykańskiego w Chinach. Poinimo, że handel brytyjski jest w mniejszym stopniu zaangażowany na rynku chińskim aniżeli handel amerykański, to jednak pośrednio W. Brytania zaangażowana jest w Chinach w daleko większym jeszcze stopniu, aniżeli Stany Zjedn., albowiem z ogólnych obcych inwestycji, alokowanych w Chinach w wysokości mniej więcej 500 mln funtów szterlingów, około 250 mln. a więc połowę stanowią inwestycje brytyjskie, podczas gdy inwestycje amerykańskie wynoszą tylko około 40 mln. Z tych też względów w Londy-

nie uważają, że utworzenie przez Japonię gospodarczego bloku dalekowschodniego uderza najsilniej w W. Brytanię.

Jak się dowiaduje korespondent P.A.T., ambasador brytyjski w Tokio sir Robert Craigie, w nadesłanym z Tokio raporcie nalegać ma na zajęcie jaknajbardziej stanowczego stanowiska, co jego zdaniem jedynie uratować może jeszcze brytyjskie interesy gospodarcze na Dalekim Wschodzie.

Najlepsze są  
Cukierki  
Czekolady  
Andruty  
„HAZET”

## „Jeżeli Francja znajdzie się w potrzebie”

Premier Daladier wygłosił w środę przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Premier podkreślił, iż od wczesnego ranka zwiędzał linie fortyfikacyjne, zbudowane dla obrony granic Tunisu, a następnie omówił entuzjazm, z jakim się spotkał zarówno ze strony żołnierzy, jak i tłumów

i przytoczył słowa przewodów południowych: „Jeżeli kiedyś Francja znajdzie się znowu w potrzebie, to pośpieszmy z całą naszą siłą i całą miłością dla niej”.

W zakończeniu mowa wyraziła wdzięczność mieszkańcom Tunisu, a przede wszystkim armii afrykańskiej.

## Włosi nie zapomną...

Giovani Ansaldo, omawiając na łamach „Gazetta del Popolo” stosunki francusko - włoskie, pisze, że „gdyby nawet jutro sytuacja europejska skłoniła dyplomację faszystowską do nałożenia tłumika na rewindykację włoskie wobec Francji, Włosi nie przestaliby pa-

miętać ani Korsyki, ani Tunisu, ani też Dżibuthi. W konsekwencji stosunki włosko - francuskie zostałyby na przyszłość zatrute miłą pamięcią Włochów, a sytuacja na Morzu Śródziemnym byłaby dwuznaczna i niebezpieczna.

## Niespodziewany powrót Chamberlaina i Halifaxa

Premier Chamberlain i lord Halifax wrócili w środę niespodziewanie do Londynu, podczas gdy początkowo zamierzali pozostać poza stolicą aż do poniedziałku.

Krąży pogłoski, że powodem wcześniejszego przyjazdu premie-

ra Chamberlaina i lorda Halifaxa do Londynu jest konieczność ustalenia stanowiska Rządu brytyjskiego wobec zagadnienia hiszpańskiego i zagadnienia morza Śródziemnego w przeddzie wizyty ministrów angielskich w Rzymie.

## Manifestacje bezrobotnych w Londynie

W środę doszło ponownie do demonstracji, zorganizowanych przez bezrobotnych. Grupa bezrobotnych usiłowała wtargnąć do Izby Lordów. Manifestanci zostali rozproszeni przez policję. Inna grupa bezrobotnych położyła na Whitehall, gdzie znajdują się gmachy ministerstw, trumnę z napisem: „Tu leży bezrobotny, który zmarł z głodu”. W Brighton bez-

robotni położyli się pokotem na ulicy i zatamowali ruch. Podczas interwencji policji doszło do starć. Policja aresztowała jednego bezrobotnego, lecz z powodu groźnej postawy tłumu musiała natychmiast go zwolnić. Delegacja komitetu związków zawodowych udała się do ministerstwa pracy, domagając się przyspieszenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych.

## Opowieści drutów telegraficznych

150 NOWYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH  
„Evening News” donosi, że marynarka angielska będzie powiększona w 1939 roku o 100 nowych okrętów. Będą to jednostki morskie różnego typu, a w tej liczbie kilka krążowników o pojemności 10.000 ton. W chwili obecnej ogólna liczba budujących się statków wojennych wynosi około 150-ciu.  
HEILE SELASIE — RZĄD WŁOSKI  
Pierwsza izba sądu apelacyjnego w Paryżu miała wydać w środę wyrok w sprawie, w której jako strony stają Heile Selasie, b. negus i Rząd włoski. Wyrok sądu apelacyjnego został odłożony na 15 dni.  
500 TYSIĘCY DOLARÓW OKUPU LONDYN (ATE). „Evening Star-

drutów

telegraficznych

ard” donosi, iż rząd niemiecki wyznaczył 500 tys. dolarów, jako okup za barona Ludwika Rotschilda, który trzymany jest obecnie w areszcie pod Wiedniem.

## EKSPLOZJA W LONDYNIE

We wschodniej części Londynu wydarzyła się w środę ciężka eksplozja, na skutek której jeden z domów został całkowicie zburzony. Przyczyną wybuchu jest prawdopodobnie ułatwiający się gaz świetlny. Dotychczas 2 osoby zostały odżrebane i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Wśród przechodzących ulicami spadające części muru ciężko raniły 3 osoby, liczba lekko rannych jest znaczna.

## Czesko-Słowacka odpowiedź na notę Polską

PAT. donosi: W związku z zasadniczą demarchę posła R. P. w Pradze z dn. 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych Republiki Czesko-Słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko - słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium Republiki Czesko - Słowackiej przeciwko organom Państwa Polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko - czesko - słowackim. W zakończeniu swej noty Rząd Czesko - Słowacki oświadcza gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.



## Po wizycie Amb. Philipsa u Mussoliniego

W Rzymie ogłoszono następujący komunikat urzędowy o rozmowie Mussoliniego z ambasadorem Stanów Zjedn. przeprowadzonej we wtorek:

Mussolini przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych hr.

Ciano, ambasadora Stanów Zjedn. p. Philipsa, który przedłożył Mussolinimu orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, do tyczące sprawy semickiej w Europie oraz możliwości ogólnych rozwiązań tej sprawy.

ORYGINALNE  
TIBETIN - SIX-SIX - STO KWIATÓW  
LE RAYON - TIEN-SZAN  
WODY KWIATOWE, PERFUMY  
CHERYS

## Flota Stanów Zjednoczonych wyrusza na manewry

Flota Stanów Zjednoczonych, stacjonowana u wybrzeży Oceanu Spokojnego, w środę o świcie opuściła swe bazy, by wziąć udział w wielkich manewrach, które 13 bm. rozpoczną się w pobliżu wysp Antylskich i na południe od równika. W manewrach tych bierze udział 140 okrętów i 600 samolo-

tów, należących do floty stacjonowanej na Pacyfiku. Na pokładach statków, biorących udział w manewrach znajduje się przeszło 3 tys. oficerów i 50 tysięcy marynarzy. Flota Oceanu Spokojnego powróci do swych baz dopiero w czerwcu.

## Afera szpiegowska w Danii Nowe aresztowania

Policja aresztowała 6 członków duńskiej partii narodowo - „socjalistycznej”, oskarżonych o udział w dokonaniu kradzieży ważnych dokumentów, dotyczących polityki zagranicznej z Kopenhagi. Trzech sprawców kradzieży było

aresztowanych już przed kilku tygodniami. Wśród obecnie zatrzymanych, znajduje się duński adwokat: Pontoppidan i agent duńskiej policji.

## Śmierć w Dachau „Nieinterwencja”

We wtorek zmarł w obozie w Dachau na zapalenie plus znany aktor niemiecki Paweł Morgan. Morgan, z pochodzenia Żyd, przebywał w Dachau od czasu wcielenia Austrii do Niemiec.

Agencja Stefani donosi, iż na pokładzie statku „Aquila” przybyło do Neapolu 36 oficerów, 39 podoficerów i 300 żołnierzy chorych, lub rannych w ostatnich bitwach nad Ebro i na froncie katalońskim.



# Dlaczego pozbawiono Rauschninga obywatelstwa gdańskiego

Jak już doniosły depesze, senat gdański pozbawił obywatelstwa gdańskiego przebywającego po za granicami wolnego miasta dr. Hermana Rauschninga, b. przewoźniczącego senatu gdańskiego.

Krok ten uzasadniony został atakami Rauschninga na senat gdański i na ruch narodowo-socjalistyczny.

Czy dr. Rauschning wywodzi się z kół lewicy, z liberalów, demokratów lub wolnomyślnych?

Nic podobnego! Dr. Rauschning jest zamożnym ziemianinem i byłym oficerem pruskim, a więc należy do tej kasty, która do wojny i podczas wojny stanowiła główną podporę tronu cesarza niemieckiego.

Gdy nie stało ani tronu, ani cesarza, Rauschning bynajmniej nie zmienił swoich przekonań pruskiego junkra i należał do partii niemieckich nacjonalistów, a gdy na widnokręgu pojawił się Hitler, Rauschning wraz z innymi nacjonalistami widział w nim zbawienie Niemiec. Być może, że na Rauschninga wpłynął także lokalny patriotyzm gdański, który kazał mu dopatrywać się w swastyce symbolu wyzwolenia Niemiec.

Rychto się rozczarował i w roku 1934 popadł w zatarg z partią hitlerowską, w roku zaś 1936 poszedł na emigrację.

Czy senat gdański miał dostateczne podstawy do pozbawienia Rauschninga obywatelstwa gdańskiego?

Jeśli niewiara w ruch narodowo-socjalistyczny ma być dostateczną podstawą do pozbawienia obywatelstwa, to podstawa taka istniała. Bo oto co pisze Rauschning w swej „Rewolucji nihilizmu”:

„Największą słabość tego instrumentu władzy tkwi właśnie w tym, co partia uważa za swoją siłę: w totalizmie i centralizacji. Aparat ten może utracić lub zmienić drugorzędne części. Jednego wszakże nie wytrzyma on: zamiana wierzchołków. Jest wtedy zupełnie zrozumiałe, że ten olbrzymi apart w ciągu nocy ulegnie zniekształceniu, przelotczy się w kupę gruzów bez zachowania najmniejszego śladu samodzielnego życia w którymkolwiek odłamku”.

Sprawiedliwość przyznać każdemu Rauschningowi — ten sam był hitlerystą i ten sam był różnolitym.

Jak wielu innych Niemców oraz wielu po za granicami Niemiec wierzy Rauschning, że w pewnej chwili na arenę wstąpi armia niemiecka, ściślej mówiąc niemiecka kasta oficerska i w imię Hitlerowi z ręki cugle. Opisuje on, jak wiara w nim stonniowo zamierzała i jak był wstrząśnięty, gdy w rozmowie z feldmarszałkiem Blombergiem prosił go o wstawienie się, by względem Austrii zastosowano rozsądniejszą politykę, otrzymania następującą jakże znamiennej odpowiedź:

„Mam coś w rodzaju swobody błażna, która pozwala mi wszystko mó-

wić Führerowi, ale nigdy nie będę z nim mówił o Austrii i panu dobrze radzę nie czynić tego. Tę sprawę Führer sam rozstrzygnie. To jest jego mania”.

Można zrozumieć Rauschninga, b. oficera cesarskiego, iż taka odpowiedź z ust feldmarszałka Blomberga mogła nim wstrząsnąć.

Książka Rauschninga zawiera wiele rewelacji, których ogłoszenie przez osobę blisko stojącą tego ruchu i godną zaufania nie było im wcale na rękę.

Tak więc Rauschning dał do zrozumienia, iż 30 czerwca 1935, czyli t. zw. czarna sobota, o wiele okropniej wyglądała, aniżeli to, co świat o tym wie. Według Rauschninga Hitler był tylko wykonawcą aktów terrorku urządzonych przez generałów Reichswehry.

„Osobistość z najbliższego wachdnie - pruskiego otoczenia Hindenburga — pisze Rauschning — opowiadała mi, jak to po 30 czerwca prezydent Rzeszy pocieszał i chwalił zupełnie wstrząśniętego przewodniczącym partii (Hitlera). Żaden poród — mówił — nie odbywa się bez bólów i napustu krwi”.

Rauschning nie tylko nie wierzy w przyszłość narodowego „socializmu”, lecz za dużo spraw naukowych wyciągnął na światło dzienne.

Dlatego senat gdański pozbawił go obywatelstwa. Nic więcej na razie uczynić nie mógł.

rb.

## PRZEZORNA GOSPODARKA...

Miliard złotych wkładów — to świadectwo wielkości PKO.

Trzy i pół miliona zadowolonych klientów — to żywy dowód sprawnej i przezornej gospodarki.

## PKO-SKARBENICA NARODU

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

## Przegląd prasy

### WE LWOWIE NIE CHCĄ WYBORÓW.

Lwowski „Dziennik Polski” podaje: Z kół zbliżonych do prezydium

miasta Lwowa dowiadujemy się, że ze Lwowa wybiera się do Warszawy specjalna delegacja z prezydentem miasta dr. Stanisławem Ostrowskim na czele, która w dniu 4 stycznia zwróci się do władz rodzajnych czynników z prośbą o przesunięcie terminu wyborów samorządowych we Lwowie na okres jesienny. Przyczyny tego kroku szukać podobno należy w warunkach atmosferycznych, które — zdaniem prezydium miasta — mają w wysokim stopniu utrudniać kampanię wyborczą.

Wcale się nie dziwimy, że po doświadczeniach w innych miastach dotychczasowi władcy Lwowa nie chcą wyborów, ale niech to tłumaczy prawdziwie, a nie pozwolą się na względy atmosferyczne. Przeciwnie to śmiechu warte.

### SPRAWA EMIGRACJI ŻYDÓW Z POLSKI.

Żydowski Komitet dla spraw kolonizacji w Polsce, o którego powstaniu pisaliśmy — w związku z rozpoczętymi w styczniu obradami międzynarodowego biura dla spraw uchodźców żydowskich w Londynie wysłał memoriał, w konkluzji którego wysunął następujące tezy:

- 1) Emigracja z Polski powstrzymana w swym naturalnym biegu musi być wznowiona
- 2) Jako tereny emigracyjne poza Palestyną, winny być brane pod uwagę i inne tereny.
- 3) Sprawa emigracji żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad dotyczących tego problemu.

### IDEAL KAŻDEJ GOSPODYNI — TO NASZE WYROBY:

„SREBROL” 1. „SREBROL” — proszek — puder do czyszczenia aluminium, szkła i metali.  
 „SREBROL” 2. „SREBROL” — pierwszy chemiczny proszek do mycia podłóg. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

## Na glinianych nogach

Podaliśmy niedawno szereg wy-mownych informacji o zamiaraniu prasy niemieckiej i o katastrofjalnym spadku liczby młodzieży studiującej w wyższych zakładach naukowych „Trzeciej” Rzeszy. Nie ma w tym nic dziwnego, że kultura i nauka giną pod żelazną stopą hitlerystów, — pewnikiem jest przecież, że totalizm — to przeciwieństwo rozwoju kulturalnego doświadczonej tą chorobą społeczności. A w dziedzinie obyczajowej wcale się nie lepiej dzieje, o czym świadczą urzędowe statystyki przestępczości. Tak więc w Niemczech zarejestrowano następującą liczbę wyroków sądowych W LATACH 1934 i 1936:

Kazirodztwo — 501 i 768, homo seksualizm — 948 i 5321 (1), uwiedzenie nieletnich — 5323 i 7641, spędzanie plodu — 1181 i 3582 (1). Postęp — jak widzimy — znakomity i... wszechstronny.

W sprawach aprowizacyjnych pomysłowość brudnych władców jest wprost bezprzykładna i nieograniczona. Z okazji urzędowej w Berlinie wystawy związku hodowców zwierząt futerkowych, otwarto „restaurację”, w której po dawano potrawy z... szopów, bobrów i t. p., aby przekonać publiczność, że mięso tych zwierząt jest jadalne, smaczne i gardzić nim nie należy, skoro nie lepszego nie ma. Szybкими krokami zbliżają się uzbrojeni potężnie Niemcy do sytuacji obłąkanej forticy, której załoga z konieczności zjada nawet koły i szcury.

Rzecz ciekawa, czy o tym wszystkim wie np. p. Ferdynand Goetel, występujący ostatnio w roli plemiennego obrońcy i apostoła — laszizmu. Bd.

4) Komitet żydowski dla spraw kolonizacji deklaruje gotowość współpracy z innymi organizacjami obejmującymi produktywność i kolonizację żydów.

Odmienne stanowisko zajęły w tej sprawie organizacje syjonistyczne, które ogłosiły następujący komunikat:

W związku z powstaniem warszawskiego Komitetu dla Spraw Kolonizacji Żydowskiej, oświadczają niżej podpisane organizacje syjonistyczne:

a) Ostatnie tragiczne wstrząsy w życiu skupień żydowskich w całym szeregu krajów europejskich, a zwłaszcza zaostrzona sprawa uchodźców, potwierdzają najdobitniej prawdę syjonistyczną, że kwestia bezdomności narodu żydowskiego rozwiązana może być jedynie drogą odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie, stanowiącej miejsce masowej kolonizacji narodowej.

b) Podpisane organizacje zwracają się do całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce z gorącym apelem, by ześrodkowało wszystkie swe siły i wysiłki dookoła walki o prawa żydowskie do Sędziny Narodowej, o żydowską akcję masową do Palestyny i o zasilenie funduszy odbudowy Palestyny. Walka ta o pełną realizację syjonizmu iść musi w parze z walką o pełne równouprawnienie obywatelskie i narodowe mas żydowskich w Polsce — przeciw wszelkim tendencjom wyjerania i przy musowej emigracji żydów z Polski.

c) Niżej podpisane organizacje stwierdzają, że zrzeszony w nich ruch syjonistyczny nie jest w wspomnianym Komitecie Kolonizacyjnym reprezentowany i z komitetem tym nie wspólnego nie ma.

C. K. organizacji syjonistycznej w Polsce.

C. K. żydowskiej socjalistycznej partii robotniczej Poalej Syjon (C. S.).

C. K. Mizrach i „Tora” w Awo „A”.

C. K. stronnictwa państwa żydowskiego.

S-EK.

### Pokwitowania

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

składa L. Z-cki — otrzymane od pp. Dyr. S. M-skiej i M. K-okiego zł. 5.20.

Na Zapomogi Szkolne dla synów byłych powstańców śląska Zaolzańskiego.

składa L. Z-cki — otrzymane od pp. Dyr. S. M-skiej i M. K-okiego zł. 5.—.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

składa L. Z-cki otrzymane od pp. Dyr. S. M-skiej i M. K-okiego zł. 3.—.

## Wyjątki z Henryka Heinego („Do dziejów religii i filozofii w Niemczech” — 1834 r.)

„Chrześcijaństwo — i to jest najpiękniejsza jego zasługa — do pewnego stopnia złagodziło brutalną germańską pożyłkowść walki, nie mogło jej jednak zniszczyć i jeśli kiedyś talizman poskramiający — krzyż — zdam się, znowu zaskrzecze dzikość starych wojów, zjadłność bezmyślna Berserkera”, o czym tyle mówią, którą opiewają poeci nordyccy...

„Wówczas powstaną z zapuszczonych gruzów stare kamienne bogi, zetrą tysiącletni prochy z oczu, wreszcie wyszycy Tor z olbrzymim miotłem i rozbiją tury gotyckie... Gdy usłyszycie że trząski i pobrząkania, strzeżcie się, dzieci z sąsiedztwa, wy Francuzi, i nie wtrąćcie się do spraw, które my w domu u siebie — w Niemczech — załatwimy. To może się dla was źle skończyć. Wystrzegajcie się rozdmuchiwać ten ogień, wystrzegajcie się go gasić. Możecie łatwo przy jego płomieniach palce sparzyć. Nie śmieciecie się z mojej rady, z rady marzydziela przestrzegającego was przed zwolennikami Kanta, zwolennikami Fichtego i filozofami — naturalistami. Nie śmieciecie się z fantasty, który w królestwie zjawisk oczekuje tej samej rewolucji, jaka już zaszła w dziedzinie ducha. Jak błyskawica wyprzedzi grzmot, tak myśl wyprzedza czyn. Niemiecki grzmot jest także N. emcem i nie jest zbyt winny oraz nieco wolno przychodził; ale przyjdzie, a gdy kiedyś usłyszycie trząśnięcie, jak jeszcze nigdy w dziejach świata nie trząsało, to wiedźcie, że to niemiecki piorun osiągnął swój cel. Przy tym loskocie będą orły z powietrza martwe spadały, a lwy w najdalszych pustyniach Afryki podwiną pod siebie ogony i skryją się w swych królewskich jaskiniach. Odegrana zostanie w Niemczech sztuka, wobec której rewolucja francuska okaże się niewinną ślepanką. Teraz jest wprawdzie względnie cicho, a jeśli jeden z drugim nieco zwawie przy poruszu, to nie sądzcie, że ci mogliby kiedyś wystąpić jako prawdziwi aktorzy. To są małe psiki, które biegają po pustej arenie, wzajemnie się naszczekują i gryzą, zanim wybiję godziną, kiedy wystąpi zastęp gladiatorów.

\*) Berserker — Potwór z nordyckiej mitologii.

**POMADKI DO UST SZACHA**

to kwarcjana pięknych i pełnych ust. Wyrabiane w naturalnych odcieniach.

**J. SZACHA**  
Warszawa

### Refleksje

## Poprawki

W polityce bywa najczęściej tak, że każdy następcą na urzędzie czy stanowisku — w słowach ostrych lub ugiętych, ale zawsze krytycznych — potępia swego poprzednika i jego działalność. Nawrot zaś — chwali siebie, — jest zadowolony z tego, czego dokonał, — konstataje „postęp” i „patrzy w spokoju w przyszłość” — jakkolwiek jego następcą nie oszczędzi mu polem cierpiących słów krytyki.

To już jest zwykła kolej rzeczy — i do tego przyzwyczailiśmy się wszyscy. Ale pewnego rodzaju nowością jest, gdy politycy z całym spokojem CHWALĄ TO, CO WCZORAJ SAMI POTĘPIALI, — lub POTĘPIAJĄ TO, CO WCZORAJ SAMI CHWALIŁI...

P. Stawek, autor ordynacji wyborczej, potępia dziś swą ordynację, — jakkolwiek przed trzema laty zachwalał ją, jako zbawienną i dobrą dla Państwa.

Ocenę jego podzielił również p. p. premier i wicepremier, którzy byli wybitnymi członkami BBWR. Wówczas, kiedy ten entuzjastycznie chwalał ordynację wyborczą w Sejmie.

Ostatnio p. wicepremier Kwiatkowski, rekapitulując działalność rządów minionego dwudziestolecia, stwierdził „dodatnie saldo”, — jakkolwiek jeszcze w r. 1935, rekapitulując ją — za trochę krótszy co prawda okres — po 9 latach rządów „sanacyjnych” — skonał: miliard złotych deficytu w budżetach państwowych, wypróżnienie kas skarbowych, wzrost nędzy po miastach i ciężkie położenie wsi. Nie przypuszczam, by to zmiana „saldo” w opinii p. wicepremiery miała być spowodowana przez dodanie do rachunku pierwszych 8 lat „sejmowładztwa” które dotąd nie znajdowały laski

w oczach dzisiejszych sfer rządzących.

P. marszałek Senatu Miedziński zaś, w odpowiedzi na krótkie exposé p. premiera, zadeklarował współpracę i poparcie dla polityki Rządu, a więc i dla jego POLITYKI SKARBOWEJ, KTÓRA IDZIE DZIŚ PO LINII WRĘCZ ODWROTNEJ OD TEJ, JAKĄ ZALECAŁ TEN SAM P. MIEDZIŃSKI, JAKO REFERENT BUDŻETÓW, I KTÓRA SPOTKAŁA SIĘ POTEM Z TAKĄ OSTRĄ KRYTYKĄ ZE STRONY P. MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Przewidko polityce p. wicepremiery Kwiatkowskiego wystąpił natomiast p. poseł pułk. Wenda, „szef sztabu” O. Z. N., domagając się znacznego rozszerzenia inwestycji. Zapomniał on widocznie, że... wykonanie ich nawet w obecnym zakresie umożliwione zostało dopiero przez ZERWANIE Z POLITYKI DEFLACYJNĄ p. sen. Koca, byłego wiceministra Skarbu i ówczesnego kierownika Banku Polskiego. Nie przypuszczam, by p. pułk. Wenda, jako „szef sztabu” O. Z. N., był daleki ideowo od p. pułk. Koca, ojca duchowego O. Z. N. — i dotąd nie słyszałem, by p. Koc przyznał się, iż polityka jego, zasadzająca się właśnie na ograniczeniu obiegu, kompresji budżetu, jak najdalej idących oszczędnościach i wolności obrotu dewizami — była błędna.

Wreszcie p. wicemarszałek Sejmu Jędrzak, który tak bardzo ostro potępił politykę p. prezydenta Warszawy Starzyńskiego, zmienił zdanie i ogłosił, że... polityka ta jest bez zarzutu i najbardziej godna uznania.

Po dziwnych szlakach błądzi myśl ludzka, ale najczęściej kieruje się w tę stronę, gdzie się siła i władza. n. t.

### CHCESZ SIĘ USAMODZIELNIĆ

Ucz się fachu! Zawiń. przez Min. W. R. i O. P. Kursy Zawodowe M. Gelbstein Russowej, Warszawa, Rymarska 16 m. 5. Telefon 12-23-11. Przyjmują w dalszym ciągu zapisy na działy normalne i przyspieszone: Krawieczynie, Krój i modelowanie, Konfekcje dziecięca, Modniarstwo, Dział kapeluszy dziecięcy, Zdobnictwo, z kwaciarstwem, Gorsciarstwo, Rękawicznictwo, Konfekcje skórzaną, Piżamy i szlafroki, Kołdźiarstwo, Ka masznicтво. Kancelarna czynna cały dzień.





# Przed „próbą ogniową” samorządu demokratycznego

Samorząd jest dla demokracji ośrodkiem pracy. Zdajemy sobie dokładnie z tego sprawę jakie olbrzymie trudności stoją przed demokracją w samorządzie wobec całokształtu panujących warunków. W sprawnie funkcjonującym ustroju demokratycznym, tam gdzie wszystkie organy państwa są harmonijnie zestrojone na nutę demokratyczną, tam gdzie świadoma wola społeczeństwa ma możliwość przejawiania swych działalności we wszystkich dziedzinach życia, samorząd jest kółkiem maszyn o określonych zadaniach i celach. W naszych obecnych warunkach stanowi wyspę demokracji. Tu leży właśnie źródło trudności. Wytwarzają się one na szerokim polu tarcia między zasadami demokratycznymi, samorządowymi, a metodami biurokracji. Odwieczny konflikt polega na tym, czy istniejący aparat rządzenia stanowi organ wykonywania woli społeczeństwa, czy też przepojony jest tendencją łamania tej woli. Zależnie od tego władze mogą uważać każdy przejaw inicjatywy i samodzielności samorządu jako wyraz pożądanej aktywności społeczeństwa, lub jako dokuczliwą przeszkodę, którą należy usunąć.

Ustrój nasz jest typowym ustrojem mieszanym. Współistnienie

Sejmu „monopartyjnego” i samorządu demokratycznego jest najjaskrawszym tego dowodem. Takie współistnienie jest niełatwe i wytwarza sytuację dość skomplikowaną. Jest to możliwe tylko w okresie przejściowym, nie może to trwać na dłuższą metę. Wkroczenie demokracji do samorządu pociąga za sobą nieuniknione konsekwencje. Proces ten musi się zakończyć demokratyzacją całej maszyny państwowej, jeżeli to co się teraz stało na terenie samorządu ma mieć w ogóle jakiś sens. Opinia publiczna łączy te dwie rzeczy, zapowiedź w orędziu Prezydenta zmiany ordynacji wyborczej w duchu demokratycznym i wybory samorządowe, i widzi w tym trafnie linię zakreśloną dalszemu rozwojowi państwa. Otóż jedno z dwojga. Albo ten rozwój się dokona, albo też samorząd demokratyczny nie będzie się mógł utrzymać, a wyspa demokracji zostanie zalana falami totalizmu. Jeden z organów „ozonowych” w przededniu wyborów samorządowych ostrzegali, aby się nie łudzić, że w Państwie może być inaczej, a w samorządzie znowu inaczej. W gruncie rzeczy miał on rację. System rządzenia w Państwie i samorządzie winien być jednolity. Ale chyba rozpisując wybory samorządowe na podstawie ordynacji wyborczej na ogół demokratycznej i wydając okólniki za powiadajcy czystość tych wyborów, zdawano sobie z tego sprawę, że Sejm wybrany 6 listopada i rady miejskie, wybrane 18 grudnia będą przedstawiały obraz zgoła różny i niepodobny do siebie. Nie chcemy przypuszczać, aby zrobiono to tak sobie bez jakiegokolwiek głębszej myśli. Nie chcemy również przypuszczać, aby zamierzono niejednolitość ustroju państwa w samorządzie, ale nie totalistycznej, lecz demokratycznej. Oto jest to czego nie rozumiał, bo nie chciał rozumieć, publicysta „ozonowy”. On wyobrażał sobie to znacznie prościej. Albo wybory samorządowe dadzą wynik pomyślny dla obozu rządowego, albo nie, a w takim razie tym gorzej dla samorządu.

Te wszystkie trudności samorząd musi przeć. Naczelna zasada będzie: samorząd musi okazać się zdolnym do życia, zdolnym do rozwinięcia twórczej, realnej, pozytywnej pracy. W samorządzie chcemy przede wszystkim realizować. Nie pozwolimy się spędzić na ścieżki jałowych, bezpłodnych zmagani. Potrafimy zawsze pogodzić nasze zasady światopoglądowe z konkretnym wysiłkiem, którego terenem jest samorząd. Nie nie zdoła osłabić naszej woli do działalności realnej. Uczynimy wszystko, aby ta wola nie pozostała żadnym wątpliwością. A jeżeli zostaną jej rzucane kłody pod nogi, jeżeli kłodymi tymi droga do twórczej pracy samorządowej zostanie zawalona, postaramy się, aby sytuacja była całkowicie jasna, aby było wiadome na kogo spada za to odpowiedzialność. Co do nas wkraczamy na teren samorządu z propozycją pragnieniem pracy dla dobra tych warstw społecznych, które obdarzyły nas zaufaniem i których interesów broniemy.

ADAM PRÓCHNIK.

# Zatarły się różnice programowe

Śmierć przewodcy narodowej demokracji, Romana Dmowskiego, wywołała poważne refleksje na temat polityki polskiej. Głosem pomierne, jakie można było wycisnąć w prasie „sanacyjnej”, są niezmienne charakterystyczne. Nie to jest dziwne, że odznaczają się one tonem umiarkowania i daleko odbiegają od tych bezwzględnych wyroków, jakie w okresie zwycięstwa walk o orientację polityczną rzucano na przewodcę nacjonalistycznego obozu. „De mortuis nihil nisi bene” (o umarłych nic, tylko dobrze) — ta zasada obowiązuje, przynajmniej przez pewien czas po zgonie. A obowiązuje w danym wypadku tym bardziej, że chodzi o człowieka, który od pewnego czasu usunął się od udziału w życiu politycznym — i to nie tylko ze względu na wiek i brak zdrowia; o człowieku — dodajmy to szczerze — który odznaczał się w służbie publicznej rzadką bezinteresownością.

Szacunek dla przeciwnika jest cechą każdego kulturalnego społeczeństwa. W „Robotniku” na pierwszą wieść o zgonie wielkiego meza stanu dało w artykule redakcyjnym niedwuznaczny wyraz uznania dla siły charakteru i niepoślednich zalet człowieka, który wierzył w przyszłość swego narodu i oddawał się mu bez reszty. Ale równocześnie organ nasz wyraźnie zaznaczył, że politykę jego uważał za błędną, a przesłanki, na których ją opierał, za fałszywe. Nie czas i nie pora, aby ten pogląd bliżej motywować. Cały nasz stosunek do ideologii demokratycznej, jakemu dajemy wyraz na każdym kroku (np. niedawno przy wyborach samorządowych), świadczy, że nie widzieliśmy ich w 1905 roku, ani w latach następnym, gdy narodowa demokracja na terenie petersburskim wykazywała tak wielką aktywność, ani w pierwszych latach wojny światowej, już nie mówiąc o latach rozbudowy Polski niepodległej.

Różnice programowe są zrozumiałe same przez się i zawsze były takimi. Całe to pokolenie, które dzisiaj kroczy na czele Polski niepodległej (powiedzmy, z maty- ni wyjątkami, bo są wśród niego i tacy, którzy wywodzą się z narodowej demokracji i zresztnie zasztyliwali się z obozem rządzącym po jego dojściu do władzy), wychowywało się w atmosferze, w której zwalczanie narodowej demokracji i całej jego ideologii było ważną częścią katechizmu politycznego. Najmłodszy adept polityki dobrze zdawali sobie sprawę z tego, co ich oddziela od narodowej demokracji. A oddzielało ich wszystko, i pogląd na rolę Rosji w Słowiańszczyźnie i stosunek do Słowiańszczyzny (w znaczeniu nie kulturalnym, lecz politycznym) i stosunek do idei nacjonalizmu (której na lewicy przeciwnostawiono pojęcie patriotyzmu, wzorowane na najsłabszych ideach naszych wieszczów narodowych doby romantyzmu), i kwestia mniejszości narodowych i w szczególności kwestia żydowska (nawiasem mówiąc, w programie narodowej demokracji 1905 roku bynajmniej nie ujmowana jeszcze pod kątem rasizmu, lecz raczej z punktu widzenia korzyści czy szkód, jakie poszczególne grupy żydowskie mogą wyrządzić sprawie polskiej), i stosunek do t. zw. politycznego katolicyzmu (że użyjemy współczesnej terminologii) — i wiele, wiele innych kwestyj. Przy rozważaniu tych kwestyj każdy, stojący na lewo od narodowej demokracji — nie koniecznie socjalista, ale poprostu postępowiec — rozumiał że od narodowej demokracji dzieli go przepaść.

Rozumiało to i wielu tych, którzy przez całe życie zwalczali ideologię narodowo-demokratyczną, a w latach późniejszych, wyrzekszy się socjalizmu, uważali jednak za konieczne, mimo poddania rewizji wielu swych poglądów, jak najbardziej odgrodzić się od endecwa. I to właśnie w imię różnic ideologicznych, powstawały nawet dzieła, mające na celu wykazać szkodliwość doktryny endeckiej dla Polski.

Od paru lat to wszystko się zmieniło. Jakże tu zwalczać obóz „narodowy” za jego politykę antysemitką, kiedy biuro planowania, kierowane przez wielu ludzi, uchodzących za zagorzałych pil-sudczyków, opracowuje szereg ustaw antysemitki, jakby żywcem wziętych z ustawodawstwa bliższego Zachodu; za jej stosunek do mniejszości narodowych, kiedy wobec nich jest stosowana polityka silnej ręki, polityka nie do pomysłenia tak niedawno, kiedy centralizmowi endeckiemu przeciwstawiano politykę federalizmu (kantony polski, litewski, białoruski)? Jakże się oburzać za sta-

Wielu polityków, stojących na uboczu, pocieszało się myślą, że ich będzie za grobem zwycięstwo. Roman Dmowski był szczęśliwszy, bo jeszcze za życia mógł cieszyć się wielkim tryumfem — wprowadził nie Organizację, którą zakładał, bo ta się rozkładała, lecz ideologię. Przyjęli ją jego śmiertelnego wroga — ci, którzy w walce z nim nie przebiegali w środkach, jak i on zresztą nie przebiegali. Nie przyjęli jego ideologii niezależny wielki obóz robotników i chłopów.

Obóz ten, oddając mu sprawiedliwość, zwłaszcza za to, co uczynił dla sprawy polskiej, zagrożonej w 1919 roku w kłębowski-matactw wersalskich, nie przestaje zwalczać ideologii nacjonalistycznej w jej najistotniejszych założeniach. Prowadzi ona zawsze do kultu brutalnej przemocy. Nasza droga zmierza ku zwycięstwu ideałów sprawiedliwości, wolności i samostanowienia wszystkich narodów.

JAN CYNARSKI-KRZESLAWSKI

Przebieg od BÓLU GŁOWY  
DLA DOBROBYTĘ JEJ. FRBR.  
KOWALSKINA  
Stosuje się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPIE I KATARZE

**Zaburzenia ŻOŁADKOWE**



się przyczyną powstania różnorodnych chorób, odbierają apetyt, tworzą zła przemianę materii. Należy dbać o normalną funkcjonalność żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienia.


**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcjach, normują trawienie, czyszczą żołądek i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy śluzowej, reumatyzmie, artryzmie, hemoroidach i otyłości.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
DRA LAUERA

Położenie samorządu jest zatem dzisiaj trudne. Znalazł się on wśród dwóch sprzecznych tendencji. Jedną z nich chce system demokratyczny, stanowiący podstawę samorządu, upowszechnić.

**Jestli dbasz o zdrowie**



NIE POZWÓL, ABY DAWNO CI INNE, LECZ TYLKO VENA-LUX GUM!

SZCZYT JAKOŚCI W PEŁNI CIĘ ZAPOWOLIA

# Tydzień angielski

Był nie parasol. — Co premier uczyni? — Samoloty włoskie. — Artykuł Bartletta. — Pomoc dla Chin. — Repetycja przed Rzymem. — O naszych wyborach. — Jim Sexton. — Jeden z epokowych wynalazków.

A. J. Cummings opowiada, jak sobie niemiecka prasa wyobraża rozmowę premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem:

Ch.: Mój uszanowany, panie Hitler. Czym mógłbym panu służyć?

H.: Chciałbym Czechosłowacji na własność.

Ch.: Ależ, proszę bardzo, niech pan bierze. Czym jeszcze mogę panu służyć?

H.: Żądam kolonii.

Ch.: Bardzo proszę. Co jeszcze?

H.: Podoba mi się pański parasol...

Ch.: O, co to, to nie! Żąda pan rzeczy niemożliwej. Nawet jego główki panu nie dam. Tego, co mam w ręku, nie oddaję.

Cummings przytoczył powyższy żarcik z powodu oczekiwanej z tak wielkim niepokojem, zbliżającej się już wizyty Chamberlaina w Rzymie. Pisma angielskie wszystkich odcieni piszą o tej wizycie coraz więcej i z coraz większym niepokojem. „News Chronicle”, cytując zdanie wielkiego prezydenta U. S. A., Lincolna, powiada, że „nie można ludzi oszukiwać bez nastanku, a tymczasem Mussolini

umie kpić sobie z Chamberlaina, jak długo mu się podoba, to pisma włoskie nie tylko przechwalały się czterema dywizjami włoskimi, walczącymi po stronie Franco w ostatniej ofensywie; nie, to im nie wystarczy, podkreślają jeszcze (co za cynizm!), że są to te same jednostki Littorio, których rzekome wycofanie na jesień wystarczyło rządowi brytyjskiemu za pretekst do wprowadzenia w życie paktu włosko-angielskiego!”

Rozważała to pismo demokratyczne zakańczając pytaniem:

„Czy rzeczywiście premier może być tak naiwny? Czy łatwowiernie pozwala oszukiwać się bezgranicznie, czy też rozmyślnie i cynicznie prowadzi upatrzoną z góry politykę, bo woli totalnych dyktatorów, niż tych, których uważa za czerwonych?”

Najlepsze wyjście z tej sytuacji widzą demokratyczna prasa angielska w odwołaniu wizyty, albo przynajmniej w oświadczeniu, że o ile napadli włoskie na Francję nie ustają, i o ile Włosi nie wycofają rzeczywiste swoich wojsk, wizyta rzymska zostanie odłożona.

Oczywiście, takie oświadczenie, nawet gdyby było sformułowane w sposób jak najogólniejszy (żeby, broń Boże, dyktatora nie obrazić) i najbardziej dyplomatyczny, wywołałoby skutek zbawczy i natychmiastowy, o tym chyba nikt nie wątpi. Ale też nikt nie ma nadziei na takie właśnie rozwiązanie sprawy przez premiera brytyjskiego. Obecnie już wszyscy demokraci angielscy modlą się w duchu, aby premier przynajmniej nie poczynił żadnych półoficjalnych obietnic, równoznacznych z oficjalnym przyznaniem Franco praw strony wojującej; oficjalnie chyba nie ośmielił się tego uczynić, bo nacisk opinii publicznej jest jednak zbyt wielki.

7 stycznia, na parę zaledwie dni przed wyjazdem premiera do Rzymu, odwiedzi go 500-osobowa delegacja komitetu prohiszpańskiego, która jeszcze raz zażąda, aby premier uszanował w Rzymie własne zobowiązania i nie zgadzał się na przyznanie Franco owych praw.

Sam premier zachowuje w tej sprawie grobowe milczenie od oświadczenia w Izbie Gmin, kiedy to powiedział, że na przyznanie praw nie zamierza przystać. Najprawdopodobniej Chamberlain liczył po cichu, że do dnia jego wizyty w Rzymie Franco „zlikwiduje” Katalonię i będzie już faktycznym panem prawie całej Hiszpanii. Gdyby do tego ofensywa powstańców doprowadziła, Mussolini miałby wobec Chamberlaina

prosty „argument”:

Franco jest już tak bliskim ostatecznego zwycięstwa, że „w interesie pokoju i szybszego zakończenia przelewu krwi” należy mu



**STARY ROK DO NOWEGO ROKU:**  
— A wąż ze sobą szło powiększając, bo nie zauważył ich wysiłków pokojowych. („News Chronicle”)

przyznać te prawa, których tak się domaga i które ułatwią mu „uspokojenie” Hiszpanii.

Tymczasem powszechnie już wiadomo, że decydujący cios rządowi nie został zadany, co więcej, zaczęła się kontrofensywa republikańska. A równocześnie nikt nie wątpi, że sprawa hiszpańska będzie omawiana, Sytuacja premiera w Rzymie będzie więc bardzo trudna.

Tym zresztą trudniejsza, że pisma opozycyjne opublikowały już

ze źródeł półoficjalnych odpowiedź gen. Franco, który odmówił angielskim żądaniom wypłacenia odszkodowania za bombardowanie statków brytyjskich w portach i na morzach hiszpańskich. Wódz powstańców powiada, że odszkodowanie byłoby nieuzasadnione, skoro statki te nie zostały zbombardowane rozmyślnie! Dodaje też za chwałę, że o ile otrzyma prawa strony wojującej, ani jeden statek angielski nie zostanie w przyszłości obrzucony bombami! Oczywiście, to ostatnie oświadczenie — jeżeli przyjąć je za dobrą monetę, jest jaskrawym zaprzeczeniem prawdziwości pierwszego.

Według doniesień prasy londyńskiej, wysiłki Włochów, aby złączyć republikańców przed wizytą rzymską, są w równej mierze tytaniczne co bezskuteczne. Jak donosi Manchester Guardian:

Włosi już się nie kontentują do starczaniem powstańcom samolotów bombardujących, które mają bazy po stronie Franco i na wyspach Balearskich.

Obecnie, powiada to pismo, miastą republikańskie są bombardowane przez samoloty włoskie, które wylatują z baz włoskich na Sardinii, a nawet w pobliżu samego Rzymu. Samoloty te po zrzućeniu bomb powracają do Włoch. Może więc premier Chamberlain ujrzy je podczas urzędowej na jego cześć wielkiej parady wojskowej.

W obecnej chwili już nawet

część prasy konserwatywnej, która do niedawna pisała, że Franco walczy z rządem przy pomocy włoskiej, pisze, że Włosi walczą z Hiszpaniami przy pomocy Franco; tak dalece zmienił się ostatnio układ sił na półwyspie Pirenejskim. Nie może naturalnie być mowy o tym, aby premier Chamberlain tego nie widział. Niektórzy poważni publicyści angielskiej demokracji (przede wszystkim Vernon Bartlett) twierdzą nawet, że premier w Rzymie nie zgodzi się na ustępstwa dla Franco i to dlatego, że zaczął już rozumieć, iż zwycięstwo powstańców będzie klęską angielską i ostatecznym oddaniem Morza Śródziemnego Włochom.

Tenże sam publicysta w artykule noworocznym podkreśla, że rok ubiegły był rokiem najwyższego, triumfalnego wzniesienia faszyzmu międzynarodowego Rok 1939 przyniesie, zdaniem Bartletta, pierwsze zmiany na lepsze. Oznaki i zapowiedzi tych zmian widzi Bartlett w trzech punktach globu. Hiszpania, Chiny, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — oto kraje, które zlamiają międzynarodową reakcję.

Sprawa hiszpańska zależy, zdaniem Vernona Bartletta, od tego, czy Franco będzie mógł wziąć bohaterkich obrońców głodem (to znaczy, czy otrzyma prawa strony wojującej) i czy zdoła zabrać im całą odcinek granicy hiszpańsko-

**DALSZY CIĄG NA STR. 5-cj.**



# Chaos finansowy we Włoszech

## Kulisy awanturnictwa politycznego

Prasa faszystowska Italii doniosła niedawno, że dla przyspieszenia zbrojeń wyznaczono w budżecie nadzwyczajnym sumę 10 miliardów lirów. Budżet zwyczajny przewiduje z górą 8 i 1/4 miliarda lirów na r. b. Razem więc na wydatki wojenne przeznaczono ponad 18 miliardów. Ale i ta cyfra nie jest kompletna. Na poczet wojny trzeba zaliczyć prawie w całości taką pozycję jak wydatki na kolonie afrykańskie (ok. 2 miliardów), dalej znaczne sumy z pozycji: roboty publiczne i komunikacja. Ale i to jeszcze nie daje nam pojęcia o istotnych wydatkach wojennych we Włoszech, od dłuższego bowiem czasu budżet zwyczajny przedstawia tylko część wydatków państwowych, zwłaszcza na armię, na którą składają się pozycje nadzwyczajne: obrona narodowa, wyprawa do Abisynii i t. p. Są wydatki, które w ogóle giną w pomocy pozabudżetowej, np. koszty wojny hiszpańskiej, które pewien znawca stosunków włoskich określił na łamach „Dépêche de Toulouse” na 13 miliardów lirów.

Trzeba sobie zdać sprawę, że rachunkowość państwa włoskiego nie podlega kontroli. Rząd przeprowadza sztuczki buchalteryjne, pozostające jego tajemnicą. Nie wiadomo nawet, czy owe sumy nadzwyczajne nie służą do pokrycia zaległości z budżetu zwyczajnego. Warto dodać, że Rząd — jak z czasu wojny z Abisynią — zawiesił statystykę, co jeszcze bardziej utrudnia orientowanie się w finansach włoskich. Rząd zresztą nie ukrywa deficytów budżetowych. W roku 1934-35 wynosił on 2030 milionów lirów, w 1936-7 r. wzrósł w związku z wojną abisyńską do 16,230 milionów, za r. ub. deficyt oblicza się na 12 miliardów.

Jak państwo pokrywa te ogromne wydatki? Przede wszystkim podatkami pośrednimi i bezpośrednimi, przewyższającymi wszystko, co w tej dziedzinie się dzieje w innych krajach. Ale te źródła już wyczerpać nie można z nich więcej czerpać. Sięgnięto więc po środki wyjątkowe, jak zbiórka złota, rekwizycja majątków za granicą, dań i kapitału. Ale te środki wyjątkowe są środkami jednorazowymi i nie mogą się stać regułą, faszyzm zaś coraz więcej potrzebuje pieniędzy. Tak np. Włosi naśladować hitlerizm, tworzą u siebie „autarkię” (samowystarczalność), ale to wymaga znacznych kapitałów. Np. sama budowa dwóch fa-

bryk syntetycznej benzyny kosztowała pół miliarda lirów, przy czym warto dodać, że ta sztuczna benzyna wypada czterokrotnie drożej od benzyny naturalnej. Skąd na to wziąć pieniądze?

Oto „najwyższa komisja do autarkii” postanowiła ni mniej ni więcej: finansować autarkię z oszczędności społeczeństwa. Instytucje kredytowe, kasy oszczędnościowe, mają dostarczyć funduszy dla eksperymentów autarkicznych Mussoliniego.

Do tego wszystkiego dochodzą w ostatnich czasach wywłaszczenia Żydów. Na każdym polu młopowanie hitleryzmu. Lupa na Żydach oceniają na 5 do 10 miliardów lirów. Kropla w morzu „potrzeb”. Nawiasem mówiąc, Mussolini okazuje Żydom czarną niewdzięczność. Albowiem Żyd Olivetti swego czasu pozyskał związek przedsiębiorców dla Mussoliniego, a Żyd Jarach finansował marsz na Rzym.

Rzecz jasna, wszystkie te środki wywłaszczenia nie mają nie wspólnego z polityką antykapitalistyczną, nie sięgają do podstaw ustroju, lecz są wybiegiem w sytuacji niezmiernie trudnej, w jaką zapędził się faszyzm przez swą politykę wojenną. Są to nieliczne skutki dynamizmu i zaborczych faszystowskiej. Okazuje się, że faszyzm, nie podważając podstaw ustroju kapitalistycznego, rujnuje gospodarstwo narodu i z tego punktu widzenia jest szkodliwy dla wszystkich klas społecznych. Najwięcej wszakże daje się on we znaki masom pracującym. Płaca spada. Na prowincji robotnik wykwalifikowany zarabia 16—20 lirów dziennie, jedynie w wielkich miastach, i to tylko w zakładach zbrojeniowych, płaca wynosi 3 do 3,50 lirów za godzinę. Ale już włókiennicze zarabiają 1,16 do 1,60 l. za godzinę. Kobiety w niektórych gałęziach pracy zarabiają 2,50 l. dziennie, akurat tyle, co kosztuje kłó chleba.

Na te sytuacje finansowe - gospodarczej łatwiej ocenić „nerwowość” posunięcia polityki Mussoliniego. Już tylko zwycięstwa wojenne, sukcesy dyplomatyczne, do bycze terytorialne, mają elektryzować masę i odwrócić ich uwagę od niedyż dnia powszedniego. Trzeba za wszelką cenę dać zawiadzonemu na wojnie hiszpańskiej krajowi od niedyż dnia powszedniego. Trzeba trzymać lud w ciągłym napięciu oczekiwanych triumfów oręzą włoskiego i dyplomacji dyktatora, będącej jedną serią wymusza-

Jakże łatwo byłoby w takiej sytuacji zadać Mussolinemu klęskę. Gdyby tylko „chciano chcieć”.

**KOSMETYCZNY**  
GABINET ZOFII BIALER ŚLISKA  
44 M. 9 tel. 627-13. Pielęgnowanie twarzy najnowsz. aparatami, farbowanie włosów. Bezpłatne usuwanie owłosienia, kurczaków, brodawek, piegów. Lampa kwarcowa.

## MAŁY FELIETON

### Przygoda Trzech Króli

Koło Nowego Roku odbyło się spotkanie monarchistów.

Nie było to spotkanie w rodzaju tych, jakich świadkami bylibyśmy w ostatnich czasach. Nikt nikogo nie szantażował, nikt nikomu nie robił prezentów z cudzej własności, z cudzych ziem. To było godziwe spotkanie, w niczym nie podobne do Monachium. Dorocznym zwyczajem Trzej Królowie spotkali się celem wspólnego omówienia tradycyjnej jednodniowej wycieczki na ziemię.

— Moim zdaniem — rzekł gładząc brodę Kacper — należałoby raz na zawsze zerwać z tą tradycją. Nam ta wizyta na ziemi nie sprawia żadnej przyjemności. Przeciwnie, gdy zbliska oglądamy to, co tam się wyprawia, to nam się plącze w głowie. A i ludzie wcale nie są spragnieni naszego widoku. Mają teraz innych władców, którym holdy składają: jakichś Wotanów, Torów, Światowidów... Ja byłbym za tym, by odwołać podróż.

— Nie można — odparł Melchior — we wszystkich kalendarzach jest zapowiedziana nasza wizyta na 6-go, a my nie przyjeżdżamy. Co sobie o nas pomyślą? Żeśmy stchórzyli. Musimy jechać.

— Boże, co za czas! — westchnął Baltazar — ale jeśli pojedziemy, to chyba incognito.

— A toż, kuzynie, trafił kula w płot! Dzisiaj nie ma żadnego incognito. Na każdym kroku czuwają agenci G.P.U. i Gestapo, przed którym nie się nie ukryje. Incognito! A toż się, kuzynie, wybrał. Musimy meldować się wszędzie według paszportu — oświadczył Melchior.

— Widzę, że wbrew moim przewidywaniom zdecydowani jesteście jechać — rzekł Kacper — tedy zadam wam jedno pytanie. Jak tam z twoją babką, Melchiorze?

— Z moją babką? Dziękuję, dawno nie żyje.

— Nie o to chodzi, ale czy była aryjka?

— Skądże mowa. Ani ta po-

# Dawna i dzisiejsza broń

Mam przed sobą ciekawy dokument. Jest to książka — zeszyt 55 stronicowy, odbity na hektografie. Na pierwszej stronie tytułowej czytamy:

„KATALOG ROZUMOWANY — opis książek pożytecznych dla robotnika polskiego”.

GABINET ZOFII BIALER ŚLISKA  
44 M. 9 tel. 627-13. Pielęgnowanie twarzy najnowsz. aparatami, farbowanie włosów. Bezpłatne usuwanie owłosienia, kurczaków, brodawek, piegów. Lampa kwarcowa.

## MAŁY FELIETON

### Przygoda Trzech Króli

Koło Nowego Roku odbyło się spotkanie monarchistów.

Nie było to spotkanie w rodzaju tych, jakich świadkami bylibyśmy w ostatnich czasach. Nikt nikogo nie szantażował, nikt nikomu nie robił prezentów z cudzej własności, z cudzych ziem. To było godziwe spotkanie, w niczym nie podobne do Monachium. Dorocznym zwyczajem Trzej Królowie spotkali się celem wspólnego omówienia tradycyjnej jednodniowej wycieczki na ziemię.

— Moim zdaniem — rzekł gładząc brodę Kacper — należałoby raz na zawsze zerwać z tą tradycją. Nam ta wizyta na ziemi nie sprawia żadnej przyjemności. Przeciwnie, gdy zbliska oglądamy to, co tam się wyprawia, to nam się plącze w głowie. A i ludzie wcale nie są spragnieni naszego widoku. Mają teraz innych władców, którym holdy składają: jakichś Wotanów, Torów, Światowidów... Ja byłbym za tym, by odwołać podróż.

— Nie można — odparł Melchior — we wszystkich kalendarzach jest zapowiedziana nasza wizyta na 6-go, a my nie przyjeżdżamy. Co sobie o nas pomyślą? Żeśmy stchórzyli. Musimy jechać.

— Boże, co za czas! — westchnął Baltazar — ale jeśli pojedziemy, to chyba incognito.

— A toż, kuzynie, trafił kula w płot! Dzisiaj nie ma żadnego incognito. Na każdym kroku czuwają agenci G.P.U. i Gestapo, przed którym nie się nie ukryje. Incognito! A toż się, kuzynie, wybrał. Musimy meldować się wszędzie według paszportu — oświadczył Melchior.

— Widzę, że wbrew moim przewidywaniom zdecydowani jesteście jechać — rzekł Kacper — tedy zadam wam jedno pytanie. Jak tam z twoją babką, Melchiorze?

— Z moją babką? Dziękuję, dawno nie żyje.

— Nie o to chodzi, ale czy była aryjka?

— Skądże mowa. Ani ta po-

Ilustracja przedstawia na tle miejskich zabudowań fabrycznych i wiejskich chat — postać działacza robotniczego, trzymającego w jednej ręce sztandar z napisem: **WIEDZA TO POTĘGA — POTĘGA TO WIEDZA**, a w drugiej książkę.

Drogowskazy objaśniają: do miasta — do wsi.

Książeczkę wydał Warszawski Komitet Robotniczy (P. P. S.) pod datą: Warszawa, styczeń 1898.

Przed przeszło 40 laty szedł polski ruch robotniczy z pod znakiem P. P. S., „aby (robotnikom towarzyszym) ułatwić wybór książek dla samokształcenia”.

Były to czasy najciemniejszej niewoli carskiej. Praca była planowa: **Z BOMBĄ w ręku i Z KSIĄŻKĄ** szło się na podbój: o Wolność, o Polskę, o Socjalizm! Właśnie (jak we wstępie napi-

lizm i beletrystyka). W zwyciężkach ocenach spisu spotykamy takich autorów jak Bolesław Limanowski, I. Daszyński, K. R. Żywicki (prof. Ludwik Krzywicki), Bebel, Engels, Kautsky (tego ostatniego m. in. broszura „Niepodległość Polski”, której autor był gorącym zwolennikiem); a z innych dziedzin: książki Świętochowskiego, Prusa, Sirki (Sieroszewskiego), Zoli, Niemojewskiego, a nawet Sienkiewicza (którego „Quo Vadis” trafnie określa się jako: „sohydzenie tyranii”).

Nazwałem książeczkę z przed 41 lat „dokumentem historycznym” — wszechstronnej działalności P. P. S., która budowała moskady na wiedzy.

Dziś T. U. R. reprezentuje tę pracę naszego ruchu, rozbudowując dzieło z przed przeszło 40 lat w nowych warunkach.

ZYGMUNT PIOTROWSKI

Z najnowszych wydawnictw T. U. R. polecamy tak bibliotekom jak i ogółowi towarzyszy, a przede wszystkim działaczom robotniczym następujące książki:

Francja — kraj demokracji (ilustr.) D-ra A. Próchnika „ 0.75

Na nowych drogach nauki Prof. W. Wilkosz, W. Gosławski i L. Staronka (ilustr.) „ 3.50

Jak powstał wszechświat i człowiek (ilustr.) Prof. W. Wyspiański „ 1.75

Kobieta w walce o niepodległość i socjalizm w Polsce (ilustr.) Dr. A. Próchnik „ 0.25

Proletariat i kultura Dr. F. Gross (z przedmową K. Czapińskiego i wstępem Prof. Z. Myślakowskiego) „ 3.—

Rozwój T. U. R. (ilustr.) „ 2.50

Powyższe książki wysyłamy zamiast za 16.75 zł. tylko za zł. 9.— wraz z portem; należność wpisać na konto PKO. Nr. 9.663, Zarząd Główny TUR. — Warszawa. Powyższa oferta obowiązuje tylko w styczniu b. r.



„w tych ciężkich czasach pracy ponad siły korzystać z darów nauki. Pamiętajmy, że wiedza — to potęga, niezbędna dla walczącej masy robotniczej”.

W spisie i streszczeniu książek podano przeważnie książki wówczas zakazane (nielegalne), „ponieważ te jedynie mówią nam szczerą prawdę o wszystkim”, a z legalnych — tylko najlepsze.

Uwaga bardzo charakterystyczna, odwołująca się do książki nielegalnej „do towarzyszy, od których się otrzymuje „Robotnika”, odesyły i t. p.”.

Katalog zawiera książki z pięciu dziedzin (socjologia, ekonomia polityczna, historia, socja-

— aparaty. Okazyjna wyprzedaż nowych modeli po cenach rewelacyjnie niskich.

**FOTORIS**  
MARSZAŁKOWSKA 125. TEL. 379-10 i 509-13  
Fachowa obsługa i porady.

**Do naszych Prenumeratorów**  
Prosimy o wznowienie prenumeraty na miesiąc s'yczeń i na I-szy kwartał 1939 r. Czeki P. K. O. załączamy

**Administracja**

francuskiej, ostatnie ogniwo, łączące Katalonię z resztą Europy drogą lądową. Opierając się na dotychczasowym niepowodzeniu ofensywy powstańczej, dochodzi publicyści do wniosku, że wkrótce nastąpi taki sam kryzys sprawy hiszpańskiej, jak poprzednio sudeckiej.

Przepowiada też, że najbliższe półrocze przyniesie Barcelonie straszliwą nędzę i cierpienia, natomiast rządowi w Burgos przyniesie rozłam i klęskę.

Drugim objawem o epokowych dla demokracji znaczeniu jest — powstanie V. B. — powrót demokratycznych Stanów Zjednoczonych z odosobnienia. Fakt, że U. S. A. stała mocno po stronie demokracji i to zarówno na Dalekim Wschodzie, gdzie związane są interesami materialnymi, jak i w Europie środkowej, gdzie takich bezpośrednich interesów nie posiadają, powinien zmusić międzynarodową faszystowską do zastanowienia.

Najwięcej nadziei pokłada jednak Vernon Bartlett w trzecim punkcie — w Chinach. Światło przyjdzie ze Wschodu! — wola i podkreśla, że dzisiaj, gdy Japonia utraciła w Chinach 750.000 ludzi w zabitych i rannych, gen. Itagaki, japoński minister wojny, przestrzega, że wojna może trwać jeszcze 10 do 20 lat. Japończycy nie są panami nawet na jednej dziesiątej części tych rozległych obszarów,

które podbił w Chinach. Walka ta jest ponad siły ludu japońskiego i musi się zalać wcześniej czy później, bo o poddaniu się Chin nawet mowy być nie może.

Anglicy zrozumieją wreszcie, że pakt antykominternowski jest w gruncie rzeczy trójporozumieniem faszystowskich imperializmów, groźnym między innymi dla interesów brytyjskich na Wschodzie.

Stany Zjednoczone zrozumiały to jeszcze wcześniej. Powoli zaczynają Anglicy i Amerykanie pomagać Chinom. Między Burmą i Chinami wykańczą się pośpieszenie — z kredytów angielskich i amerykańskich — nową szosę, po której samochody będą przewozić do wszystkich, czego Chińczykom potrzeba. Przy robocie zatrudnionych jest 150.000 robotników chińskich.

Oczywiście, że strony Cły i sfer handlowych U.S.A. nie działają tutaj żadne względy uczuciowe; po prostu rozumiano, że nowy blok Japonii, Mandżukuo i Chin pomocnych ma za cel wyparcie z rynku chińskiego innych państw. To wszystko sprawia, powiada Bartlett, że „City, ten zbawca dyktatorów w opresji, nie zrobi wiele dla uratowania rządu tokijskiego”.

Tak czy owak, konkluduje publicyści angielski, wiosną roku 1939 będziemy najprawdopodobniej świadkami tytanicznej walki Londynu, Waszyngtonu i Paryża z jednej strony, przeciwko Berlinowi,

Rzymowi i Tokio z drugiej. Zwycięstwo przypadnie grupie pierwszej, powiada Bartlett.

Tymczasem jednak niezwykle paląca jest sprawa polityki angielskiej w najbliższym kwartale, a to znów nieuchronnie prowadzi nas do wizyty rzymskiej. „Manchester Guardian” publikuje zabawna, wyimaginowaną rozmowę Mussoliniego z Hitlerem, w której ten ostatni uczy pierwszego, jak ma rozmawiać z Chamberlainem. Proszę posłuchać:

H.: Pierwszy twój kontakt z nim jest bardzo ważny; musisz równocześnie załapować mu, wzruszyć go i steryzować.

M.: Mam zażądać Tunisu, Korsyki, czy Sabaudii?

H.: Nie bądź naiwny. Musisz powiedzieć mu, że kochasz pokój namiętnie; musisz pod niebo wynosić Monachium. Będziesz mówił miłkkiem głosem, jak gdybyś chciał zaśpiewać. Potem nagle wysuniesz

do góry podbródek, zacisniesz pięści i zawolasz, że Włochy są potrzebne.

M.: A jak się przestraszy, zażadam Tunisu, Korsyki i Sabaudii? Ha, ha, ha, świetnie.

H.: Nie bądź naiwny. Przestraszywszy go śmiertelnie, musisz mu załapnąć młodzieńcy umiarkowaniem żądań. Poprosisz o Dżibuti i jakieś drobizgi w Suezie.

M.: Ależ, Adolfe, to śmieszne, przecież ja chcę więcej.

H.: Tak, ale nie od razu. Potrząśniesz serdecznie jego dłoń i powiesz: „Pan jest stary, ja jeszcze jestem młody; kiedy mi pan będzie odnosił odpowiedź, wyjdę panu na spotkanie, powiemy do Mediolanu”. Potem, mając już Dżibuti i Suez, zamilknieś. Przyjdzie wtedy kolej na mnie. Chodzi tylko o to, żebyśmy swoje sprawy załatwiali osobno, nie równocześnie. Idiotom z demokracji wydaje się, że ponieważ nie występujemy



Trzy punkty świata, z których angielski publicyści spodziewa się przyjdzie początki nowej ery demokratycznej.

z żądaniami równocześnie, nie zamierzamy się popierać.

M.: Kiedy więc ja zabiorę Dżibuti, ty sięgniesz po Ukrainę?

H.: Nareszcie rozumieś. M.: Wtedy ja zażadam z kolei Tunisu?

H.: No, naturalnie. M.: Brawo, co dalej?

H.: Ja zabiorę Rumunię i kolonie.

Oceniając wyniki naszych wyborów samorządowych, pisał „Manchester Guardian”:

„Polska demokracja i w ogóle wszystkie partie opozycji odniosły wspaniałe zwycięstwo, które może mieć niezwykle doniosłe skutki... Ogółem rzecz biorąc, O. Z. N. nie zdobył więcej, niż 25% mandatów... Kłęska Narodowej Demokracji (Stronnictwa) i Obozu Narodowo - Radykalnego była dla wodzów tych ugrupowań straszliwym ciosem...”

Fakt zdobycia znokonej liczby mandatów przez grupę ONR-u świadczy bardzo pochlebnie o Polakach — powiada pismo.

Angielski ruch robotniczy opłakiwał przed paru dniami śmierć sędziwego sir Jamesa Sextona, bo hater robotników portowych, który zmarł w 82 roku życia. Sexton był jednym z założycieli związku zawodowego robotników portowych w Anglii, obecnie potężnej sekcji związku transportowców. Brał udział w sławnym straj-

ku w dokach angielskich w r. 1889; strajk ten przyczynił się właśnie do zorganizowania ruchu.

James Sexton, zwany pospolicie przez robotników angielskich Jimmy, był sam robotnikiem od ósmego roku życia. Później, jako marynarz, objechał cały świat, wreszcie został robotnikiem portowym i działaczem zawodowym. Lloyd George powiedział, że „ten ubogi człowiek miał bogate życie”.

Gdybyśmy nie żyli w tak nerwowych czasach i gdyby wszystkie piękne i pożyteczne wynalazki nie były od razu wykorzystywane przez ciemne siły, mające jeszcze władzę nad ludzkością, czytaliśmyby z największym wzruszeniem o wydarzeniu, którego świadkiem było kilkanaście osób ze świata naukowego i technicznego w Londynie.

Oto redakcja pisma „News Chronicle” przeprowadziła rozmowę telefoniczną z dyrektorem stacji telewizyjnej w Londynie. W rozmowie tej nie było nic niezwykłego, oprócz jednego szczegółu:

Rozmawiający nie tylko słyszał, ale widział się przez cały czas rozmowy!

Tudno powiedzieć, jaki użytek potrafi z tego zrobić współczesna technika, na razie więc wypadła pochylić czoło przed nowym kamieniem milowym postępu ludzkości.

WIKTOR GROSZ.



# Nowości literackie

# Nagrody literackie we Francji

## NOWE TOMY „PORTRETÓW”

W najbliższym czasie ukazą się dwa następne tomy z cyklu „Portrety” (wyd. Książnica-Atlas): M. Paleologue wyda książkę o Aleksandrze I, a Emil Ludwig o „Kleopatrze”. — Przypominamy, że w serii portretów literackich ukazały się dotąd — M. B. Lepeckiego „Beniowski”, Boya - Zelenkiego „Marsyjska” oraz prof. Bystronia „Literaci i grafomani Królestwa Kongresowego”.

## ANGLICY O KOPERNIKU.

O Koperniku wyszła niedawno w Londynie książka p. Angusa Armitage p. t. „Copernicus, the Founder of Modern Astronomy” (nakł. Allen et Unwin). Treścią jej są dzieje sławnego odkrycia nasze-

go rodaka oraz historia jego życia.

## CENTRALNY KATALOG LITERATURY OBCEJ W POLSCE.

Centralny katalog obcojęzycznej literatury zagranicznej w zbiorach polskich znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Na razie obejmuje on materiały z bibliotek: Narodowej, uniwersyteckich w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Lwowie, Warszawie i Wilnie, Śląskiej w Katowicach, Miejskiej w Bydgoszczy, XX. Czartoryskich i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Min. W. R. i O. P. — Katalog ten jest cenną pomocą informacyjną dla pracujących naukowo.

## LOTĘWSKA ENCYKLOPEDIA O POLSCE.

„Polija” — rozdział o Polsce z lotęwskiej encyklopedii („Latvies konversācijas Vārds” — „Latwies konwersacijas Vārds”) ukazał się w osobnej odbitce, obejmującej 408 szpalt, czyli 204 strony, ozdobione licznymi ilustracjami. Jest to opracowanie zbiorowe przeważnie uczonych polskich: prof. Stan. Kolbuszowskiego (literatura porównawcza, teatr, muzyka), prof. J. Krzyżanowskiego (lit. przedromantyczna), prof. Choynickiego (historia), prof. B. Nawroczyńskiego (szkolnictwo), doc. J. Starzyńskiego (sztuka), doc. Olszewicza (geografia), dra Mikulewicz (archiwa i biblioteki) prof. W. Antoniewicza (muzea), prof. Et. Kutrzeby (prawo i ustroj) i inni.

## LAUREATKA ZW. LITERATÓW W POZNANIU.

Komisja nagrody literackiej zw. zaw. literatów polskich w Pozna-

niu przyznała nagrodę w kwocie zł. 500 p. Jadwidze Popowskiej z Poznania za tom wierszy pod tyt. „Przed nocą”.

## WSPÓLPRACA „OKOLICY POETÓW” Z ZAGRANICĄ.

W dążeniu do rozbudowania współpracy kulturalnej z zagranicą, znane czasopismo literackie, redagowane przez Stanisława Czernikę, — „Okolice Poetów”, po wydaniu antologii lotęwskiej, w dalszym ciągu interesuje się poezją narodów nadbałtyckich. Nawiązano stosunki z Finlandią, czego pierwszym wyrazem jest transkrypcja wiersza Eino Leino, Staffa współczesnej Suomi, przy współdziałaniu pani Elisabeth Lisztin (Helsinki). „Okolice” przyrzekł również współpracę dr. Kazimierz Bulaś, znakomity znawca spraw współczesnej Grecji; w projekcie jest przygotowanie antologii poezji nowogreckiej.

Nagrody literackie zajmują w Paryżu, poczesne miejsce w końcu każdego roku kalendarzowego. Świat literacki, artystyczny, dziennikarski i szeroka publiczność żywo interesują się losami nagród, przyznawanych przez instytucje oficjalne, pół-oficjalne lub też prywatne. Jeśli najpoważniejszą pozycję wśród nagród literackich zajmuje nagroda Akademii Francuskiej, to najpopularniejszą jest bezsprzecznie „Prix Goncourt”. Posiedzenie dziesięciu akademików „Goncourtów” jest wydarzeniem niezwykłym. Wśród tłumy zainteresowanych dochodzi do zenitu, a pierwszy akademik wychodzący z posiedzenia jest obłożony przez ciekawych reporterów.

Tak to wygląda od strony publiczności. A u literatów? Jak się odzijał nagród na powołaniu dzieł sezonowych? W roku ubiegłym, w godzinę po przyznaniu i o-

głoszeniu nagrody Goncourtów wy-nik był już ogłoszony w Nowym Jorku w jednej z największych księgarni tamtejszych. Dzieła nagrodzone Prix Goncourt osiągnęły nakład do 100.000 egzemplarzy, odznaczone Prix Femina — do 30.000 egzemplarzy, inne nagrody powodują wzrost pierwszego nakładu do 10.000 egzemplarzy. Tak, iż sama nagroda, jeśli chodzi o wartość pieniężną, jest drobiazgiem w porównaniu z dochodem ze sprzedaży.

W roku bieżącym członków Akademii Goncourt spotkała niespodzianka, podobna nieco do zesioroczej, kiedy to po raz pierwszy nagrodę otrzymał pisarz zagraniczny, Belgijczyk, Charles Plisnier. W tym roku z kolei nagrodę Goncourtów przyznano naturalizowanemu Francuzowi, Bosjaninowi z pochodzenia. Nazywa się Tarasoff, pracuje w paryskim magistracie, a pisuje pod pseudonimem Henri Troyat. Od najmłodszych lat Troyat czuł pociąg do literatury i do poezji, zapewne dlatego otrzymał posadę... w buchalterii.

Henri Troyat urodził się w Moskwie, ale już w dziewiątym roku życia przyjechał z rodzicami do Paryża. W roku 1935 wydał swoją pierwszą powieść „Faux Tons”, która uzyskała wówczas nagrodę. Napisał jeszcze szereg dzieł, a obecną nagrodę zawdzięcza utworowi „L'Araignée” (Pajak), w którym analizuje żywot człowieka przeważnie wionego, odczuwającego znacznie głębiej, niż przeciętny śmiertelnik, codzienne przeciwności losu.

Drugi z grudnia laureatów, Pierre - Jean Launay, uzyskał aż dwie nagrody równocześnie. Trzeba zresztą przyznać, że miał wiele szans, bo prawie wszędzie uzyskał przynajmniej część głosów. W rezultacie otrzymał nagrodę „Théophraste Renaudot” oraz „Prix des Deux Magots” za utwór „Leonie la bien-

ureuse”. Z zawodu Launay jest dziennikarzem, kierownikiem działu literackiego w wielkim dzienniku paryskim „Paris - Soir”. Poprzednio był kierownikiem drukarni i pracował w dziale ogłoszeń Havasa. Już jego pierwsza powieść „La Maitre du Logis” wrobiła ciekawą karierę.

W tym roku powstała w Paryżu nowa nagroda, zupełnie oryginalna. Składa się na nią skrzyżnia najlepszego wina burgundzkiego, ofiarowana przez Komitet Propagandy Wina. Skład jury tej nagrody jest zmienny. Należy doń dziennikarzem którym pisma poleciły napisać sprawozdanie z posiedzenia Akademii Goncourtów. Nowa nagroda nazywa się Prix de la Table Ronde. Pierwszym laureatem został Jacques Perret dzięki powieści satyrycznej „Ernest-le-Rebelle”, którą niedawno film spacyzył niemilosłownie.

Paryżanie przejmują się bardzo tem nagród literackich wszelkiego autoramentu, a jest ich tu bez liku, ale największą popularnością cieszą się: nagroda Akademii Francuskiej, Prix Goncourt, Prix Femina, Interale i Theophraste - Renaudot. To są nagrody, którymi interesuje się inteligencja dla szerszej publiczności zaś istnieją trzy „Grand Prix”: za najlepszą powieść sentymentalną, popularną i sensacyjną.

## „Pierwsza żona” Pearl Buck

Jak się dowiadujemy, wkrótce ukaze się po polsku nowa książka Pearl Buck, tegorocznej laureatki nagrody literackiej Nobla p. t. „Pierwsza żona”. Na książkę tę składa się kilka nowel, dotąd nieznanych.

## Błękitna gazeta

Związek wydawców czasopism w Stanach Zjednoczonych rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu w Cleveland, wysunięty przez jednego z wydawców wniosek drukowania gazet nie na białym lub żółtym papierze, a na błękitnym. Projektodawca podkreślił w uzasadnieniu swego wniosku, że błękitny kolor jest najzdrowszy dla oczu. Związek nie powziął jeszcze decyzji; w tej sprawie, która jest badana obecnie przez specjalny komitet rzeczoznawców.

## Sally Salminen i Duff Cooper na indeksie w „Trzeciej Rzeszy”

Oficjalny organ wydawców niemieckich, „Der Buchhaendler im neuen Reich”, w numerze listopadowym wyzwa swych członków do bojkotowania książek niektórych pisarzy skandynawskich i angielskich, a przede wszystkim książek lorda Duff Coopera za jego ostatnie wystąpienie przeciwko III-iej Rzeszy. Z pisarzy skandynawskich pismo ostro potępia stanowisko fińskiej pisarki Sally Salminen, której książka p. t. „Katrina” osiągnęła w Niemczech wielki sukces. Niemiecki wydawca będzie musiał wobec tego wycofać z rynku pozostałe egzemplarze „Katriny”, jeżeli sam nie zechce popaść w konflikt z wła-

dziami. Powodem powyższego stanowiska organu wydawców niemieckich stał się list otwarty p. Salminen, ogłoszony w piśmie fińskim „Aland”, w którym pisarka ostro zaatakowała narodowy „socializm”. Autorka fińska stanęła w obronie demokracji i chrześcijaństwa, wzywając do walki z hitleryzmem, gdyż demokracja nie powinna być neutralna, gdyż neutralność to — śmierć. „Nie zajmowałam się nigdy polityką, ani w literaturze ani w życiu prywatnym, ale to, co się dzieje w III-iej Rzeszy, zmusza mnie do ostrego wystąpienia, czemu właśnie daję wyraz w tym liście” — kończy p. Salminen.

## Zaledwie 7 kobiet otrzymało dotychczas Nagrodę Nobla

Na 197 laureatów nagród Nobla jest zaledwie 7 kobiet! Wybór Pearl Buck podniósł właśnie cyfrę laureatek do siedmiu. Dotychczas było po 3 laureatki w dziedzinach literackim i naukowym. W tym ostatnim dziale 2 nagrody przypa-

dły tej samej rodzinie: Marij Skłodowskiej - Curie i córce jej, Curie - Joliot. W dziale literatury oprócz amerykańskiej pisarki jest Selma Lagerlöf, Grażia Deledda i Sigfrid Undset.

## Migawkowe rzeźby

Znany od lat migawkowe zdjęcia fotograficzne. W Ameryce wymyślono teraz sposób robienia rzeźb na poczekaniu. Jeden z bezrobotnych rzeźbiarzy amerykańskich, nie mając zamówień, wpadł na oryginalny pomysł. Pewnego dnia, na jednej z najruchliwszych ulic Nowego Jorku zademonstrował „migawkowe” wykonanie rzeźby twarzą jednego ze swych przyjaciół. Twarz i głowę pożącego obłożył wynalezioną przez

siebie masą plastyczną. Po zdjęciu formy, nalal do negatywu, t. zw. „płynnego kamienia”, masy, która po stwardnieniu daje wszystkie efekty rzeźby w kamieniu. Nowy ten sposób, spodobał się tak dalece, że obecnie rzeźbiarz nie może nadążyć zamówieniom. Do klientów jego należą sławne artystki i przedstawiciele świata finansowego, co nie jest bez znaczenia dla powodzenia nowego przedsięwzięcia.

## Nie wszystko jest nordyckie - co pochodzi z północy

Zarząd „nordyckiego towarzystwa” w Lubecie przestrzega w prasie przed nadużywaniem określenia „nordycki” w odniesieniu do dzieł, które jakkolwiek pochodzą z krajów skandynawskich — nie zawsze są odbiciem ducha nordyckiego. Do takich dzieł nienordyckich zaliczają autortzy ostrze-

zenia również dzieła laureatki Nobla, Sigridy Undset. W przyszłości dzieła z krajów północnych, nie odpowiadające ideologii nordyckiej, będą określane jako dzieła północne. Określenie nordyckie używane będzie jedynie dla zaznaczenia wyraźnej treści ideologicznej.

## „Pierwsi emigranci polscy w Ameryce” Plakorzeźba Józefa Klukowskiego



## „U kresu sił” Conrada

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” wydaje — jak wiadomo — pisma zbiorowe Josepha Conrada. Obecnie ukazało się pierwsze wydanie powieści „U kresu sił”, w pięknym przekładzie Anieli Zagórskiej. W powieści tej autor wprowadza nas znów na południowe morza, gdzie poznaliśmy już takie postacie, jak Lord Jim, Lingard („Ocalenie”), Heyst („Zwycięstwo”). Parowiec „Sofala” snuje się niebezpiecznym szlakiem wśród raf, sunie przez pełną wyspek zatokę pod chmurami dzikich ptaków ciągną-

cych z krzykiem na nocleg, lub płynie rzeką między brzegami o bujnej roślinności. „Sofala” dowodzi kapitan Whalley, wspinały marynarz, w otoczeniu żalag. Poznajemy w książce całą przeszłość kapitana Whalleya, dawny jego bryg „Piękne dzwoneczki”, patrzymy na jego wielką ofiarną miłość do córki i groźne powiększenie jego życia. Jak każda książka Conrada, „U kresu sił” pozostawia na czytelniku niezatarte wrażenie. Naszej literaturze marynistycznej przybyło jeszcze jedno arcydzieło.

## Gdy kobiety rozstrzygają o nagrodzie literackiej

Powszechnie przyjętym zwyczajem, wszystkie nagrody literackie rozstrzyga się w Paryżu przy obiedzie. Jedni jednak mają zwyczaj rozstrzygać w czasie obiadu, inni po obiedzie, a są i tacy smakosze, którzy wolą najpierw rozstrzygnąć nagrodę, by potem w spokoju kon-

sumować zastawione smakolki. Do tych ostatnich należą jurorzy nagrody Goncourtów. Natomiast panie, zasiadające w jury Prix Femina, wolą rozstrzygać podczas obiadu. Na ostatnim obiedzie doszło do burzy, gdyż sześćnaście kobiet wysunęło dwunastu kandydatów. Utarzka była tak silna, że głosowano dziesięć razy, przy czym wyniki byłyby identyczne. Każda z pań z uporem nie do przeczywienia, utrzymywała swojego kandydata. Skoro dziennikarzom, czekającym na wynik jury, znudziło się, zaczęli tupać nogami. Akurat wtedy panie jadły grapefruity, a nagroda nie była rozstrzygnięta. Oba te czynniki wpłynęły na decyzję kobiet, które ogłosiły wybrańcem Feliks de Chazournes, autorem „Caroline, ou le depart pour les Iles” — Karolina czyli wyjazd na wyspy.

## Amerykańskie nakłady

Aby zorientować się czym jest książka w Ameryce, wystarczy przejrzeć uważnie listę t. zw. best-sellerów za m. listopad b. r. Oto kilka przykładów dla pokrzepienia serc naszych wydawców: „With Malice Toward Some” — Margaret Halsey — 339.000 egzemplarzy, „The Yearling” — M. K Rawlings — 240.000 egz., „The Importance of Living” — Lin Yutang — 231.000 egz., „The Horse and Buggy Doctor” — A. E. Hertzler — 185.000 egz., „Lister The Wind” — Anny Lindbergh — 105.000 egz. (W jednym tylko dniu sprzedano 10.000), „My Son, My Son” — Howard Spring — 127.000 egz. i t. d. i t. d. A wszystko książki, które dopiero od kilku tygodni są w sprzedaży. Nie mówimy oczywiście o takich sukcesach, jak „Cyfadała” Cronina lub „Przemienienie z wiatrem” M. Mitchell, która osiągnęła fantastyczny rekord — 1,5 miliona egzemplarzy!

## Współczesna literatura holenderska

O ile malarstwo holenderskie znane jest szeroko w świecie, o tyle o literaturze holenderskiej ogólnie czytającej publiczności nic nie wiadomo. Ciekawe dane o literaturze tej przynosi artykuł Gustawa Cohen, profesora Sorbony, przez dłuższy czas wykładającego również w Amsterdamie. Cohen wylicza z północy pisarzy najnowszej doby — t. j. od roku 1910 — następujące nazwiska: Prins, pisarz skromny i spokojny; Haan, pisarz o naturze niepokojnej i rafinowanej, wychowanek dzielnicy żydowskiej w Amsterdamie; Haan wycemigrował do Palestyny, gdzie w roku 1924 został zamordowany. Co-

saert — pisarz poruszający stale problemy metafizyczne, skłócony już to ze światem już też z Bogiem, do którego w końcu powraca, jako przykładowy protestant. Ogólnie biorąc, zdaniem prof. Cohena, literatura holenderska pozostaje pod przemożnym wpływem amsterdamskiego judaizmu i filozofii hinduskiej, sączącej się do kraju w Indjach Holenderskich. Pisarzy holenderskich zajmują problemy wewnętrzne człowieka, jego stosunek do religii i charakterystycznych uczynków — sprawy, od których literatura innych narodów europejskich odeszła tak daleko.

## Pismo żebraków i gazeta optymistów

W Paryżu ukazuje się regularnie „oficjalny” organ prasowy żebraków p. t. „Journal des Mendicots”. Redaktorem tego pisma jest b. rejent, którego pijństwo doprowadziło do zupełnej ruiny i z kolei do fachu żebrackiego. Przed południem redaktor - żebrak urządzuje w drukarni, po południu wyłoga rękę do przechodniów na swoim posterunku. Na lamach pisma omawiane są sprawy fachowe, żebrackie, w dziale ogłoszeń zaś figurują najdziwniejsze często oferty. Ponieważ żebracy tworzą w Paryżu dużą, dobrze zorganizowaną grupę, prawie cech, przeto pismo ich ma zapewniony byt.

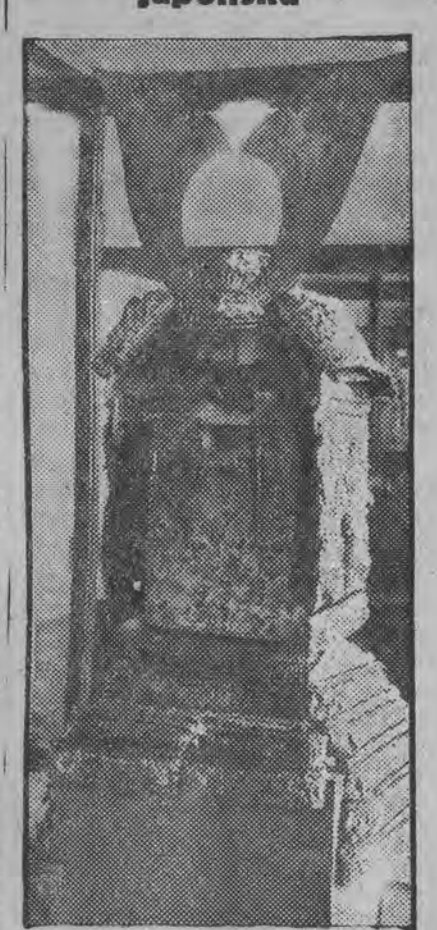
W jednym egzemplarzu dla Rockefellera sen., aby starszuszka nie martwiła, układano pismo tak, iż wszystko, co się na tym świecie działo, działo się dobrze, sprawiedliwie, ku zadowoleniu wszystkich.

## Stara sztuka japońska



ZŁOTA „BOGINI SZCZĘŚCIA”, ARCYDZIEŁO JAPONSKIE Z PRZED 1.200 LAT.

## Stara sztuka japońska



ZŁOTA ZBROJA JAPONSKA Z PRZED 700 LAT.

## Deklaracja Praw Człowieka w każdej izbie szkolnej we Francji

Komisja oświatowa francuskiej izby deputowanych uchwaliła, by we wszystkich izbach szkolnych na terenie całego państwa wywiesić na widocznym miejscu Deklarację Praw Człowieka w brzmieniu pierwotnym z czasów Wielkiej Rewolucji.



# Tabela wygranych

## 1 dzień ciągnięcia IV klasy 43 Loterii Państwowej

### I i II ciągnięcia

#### GŁÓWNE WYGRANE

100.000 zł. — nr. 7654  
 25.000 zł. — nr. 105979  
 10.000 zł. — nr. 146738  
 5.000 zł. — nr. 28018 72431 157814  
 2.000 zł. — n-ry: 2696 20326 20639  
 27479 46410 70362 80218 100365  
 102547 125116 126196 129440 136138  
 136832 141731  
 1.000 zł. — n-ry: 800 10225 17253  
 19622 25653 28703 34885 35992 62362  
 72323 75455 78544 103636 107158  
 123745 128818 129435 134941 141876  
 146686 158586 159670

910 89 52320 56 496 98 526 615 791  
 865 939 53004 273 89 357 416 528 57  
 775 972 54061 132 286 347 421 583  
 675 720 80 861 78 90 955 55019 48 92  
 186 227 98 490 96 511 85 614 69 769  
 87 805 45 92 56249 54 75 77 532 36  
 64 77 644 725 70 918 51 84 57064 135  
 60 296 330 79 430 72 86 517 30 76 78  
 751 827 67 905 52120 468 524 641 960  
 59009 49 108 279 94 363 448 626 67  
 937 60162 223 65 677 853 935 93  
 61117 88 269 91 394 520 625 29 880  
 62047 124 203 431 517 727 38 70 901  
 4 63101 53 219 99 409 541 640 727 82  
 852 84 64029 124 42 248 352 606 9 65  
 904 65034 59 70 229 97 375 486 738

126 208 322 33 91 560 606 741 77 96  
 510 70 848 120175 212 572 96 645 730  
 811 121420 83 96 645 727 28 57 808  
 44 68 040 46 122024 335 65 419 396  
 633 89 736 58 807 123116 53 252 411  
 53 96 684 124223 74 80 330 51 52 475  
 549 724 39 35 91 817 46 907 84  
 125135 36 225 78 399 628 766 90  
 813 34 65 914 36 126216 24 414 687  
 700 895 127095 137 94 200 53 388 51  
 573 680 793 910 128050 177 816 915  
 42 129004 65 68 118 286 405 68 634  
 701 53 862 934 130194 372 96 509 77  
 617 36 740 961 131003 20 263 635 793  
 993 132091 133 313 53 62 401 571 997  
 133067 86 155 268 316 24 52 55 564 78  
 608 36 47 96 709 801 35 941 134022  
 113 234 305 500 677 734 886 94 917  
 81 135237 338 406 678 952 136149 95  
 267 315 456 606 751 970 137018 16 205  
 23 57 398 423 514 712 138045 145 55  
 74 357 458 541 66 92 94 725 873  
 139073 133 39 74 643 729 31 818  
 140014 26 217 37 45 47 67 514 792  
 812 80 98 902 141322 30 94 413 42 45  
 73 513 26 41 645 771 142048 127 67  
 88 246 339 63 410 23 59 504 81 773  
 98 98 847 145234 447 562 608 716 945  
 845 975 144098 199 215 397 411 88  
 511 24 62 709 807 957145004 149 409  
 76 501 630 706 36 950 146425 518 50  
 616 56 88 783 147295 648 750 820 46  
 93 921 82 148076 303 55 82 468 72  
 541 70 81 83 703 980 149110 34 83  
 919 21 52 96 648 69 78 736 876 85 926

65041 529 64 89 91 668 953 66104 47 410  
 76 538 671 791 915 67118 19 245 82 311  
 66 94 668 89 942 63087 532 736 92023  
 96 185 88 320 31 401 17 88 530 926 55  
 70082 117 97 445 97 551 717 26 952  
 71171 826 72082 303 586 799 953 73060  
 146 71 80 765 826 91 92 74954 355 414  
 87 665 784 860 74 985 75207 601 57 711  
 998 76106 418 663 73120 340 82 671 82  
 705 74 78070 108 327 456 546 822 79057  
 297 777 960 80015 198 274 525 63 664  
 701 92 81152 870 904 41 82568 33025 229  
 506 831 84106 14 88 480 528 629 85141  
 497 719 86022 392 407 11 527 834 956  
 87069 119 326 608 993 8657 717 863  
 89100 237 85 611 783 85 90095 100 234  
 381 403 88 541 676 91087 120 54 215 555  
 991 92016 444 634 922 74 93189 290 94137  
 244 51 410 838 97 981 95031 79 834  
 96153 358 62 465 699 714 59 837 97307  
 63 702 98503 986 99104 526 875 986  
 100000 84 155 402 101122 40 215  
 347 474 102228 60 307 817 46 990 92  
 103856 104058 105034 106623 26 846  
 107079 223 432 580 883 108316 97 577  
 113 43 109091 123 758 922 85 110018  
 136 622 711 98 11103 567 60 12043  
 159 339 96 502 15 17 113515 62 620  
 86 869 114065 410 15 923 42 115745  
 116608 29 870 117038 76 232 394 774  
 882 118183 208 80 323 74 91 410 531  
 614 828 970 119575 957 120025 66 396  
 785 971 121053 797 980 86 122035 191  
 368 579 709 83 123492 682 703 55 88  
 124015 199 600 702 951 75

378 550 672 754 980 87 27116 79 502  
 43 78 632 702 811 30 28025 51 597  
 9859 784 314 917 29405 767 30040 387  
 513 947 31239 430 749 32108 42 685  
 942 33014 66 139 325 655 765 80  
 34111 542 615 897 977 35213 464 562  
 37317 69 693 767 866 92 38808 39245  
 516 40195 385 456 532 841 938 41238  
 568 383 467 631 42239 401 641 728 38  
 72 976 43146 203 34 407 778 865 995  
 44276 375 455 568 741 870 45082 158  
 342 64 566 966 46132 42 415 569 649  
 47012 54 57 234 471 582 87 48069 341  
 48 534 983 49276 301 659 948 65  
 50110 69 203 514 41 687 788 51237  
 446 772 904 11 52159 280 395 617 674  
 791 919 90 53280 70 342 80 67 408  
 549 623 782 892 74018 30 390 459 508  
 926 56097 101 286 648 92 57171 98  
 286 306 606 721 71 918 26 43 65  
 53620 254 315 430 953 59565 874  
 60021 80 184 271 350 618 52 847 61  
 61011 230 90 514 62019 346 500 23  
 63163 938 64855 651 952 65248 872  
 66022 324 584 67 650 962 68 67612  
 708 60 973 68097 363 598 607 69599  
 70 75 194 254 345 56 689 89 928 53  
 71888 434 584 681 33 812 991 72144  
 462 501 657 911 73485 521 47 609 870  
 74255 379 91 740 889  
 75116 245 464 86 718 41 966 76015  
 148 228 385 557 799 77012 150 543  
 605 59 863 78407 532 710 926 79311  
 35 839 906 30 80125 559 611 741 854  
 988 81127 651 82287 393 464 722 88  
 983 83118 82 41 219 51 446 84094 183  
 348 429 78 527 630 949 85897 598  
 86082 287 885 978 87030 82 219 69 337

## Już w 1-yim dniu ciągnięcia 4-ej kl. wielka wygrana

# 100.000

na numer 7654

## Franciszek Urstein

WARSZAWA, CHŁODNA 26. TELEF. 681.32

150.090 188 245 638 84 719 690 151062  
 66 304 54 417 37 56 665 748 86 98 896  
 900 92 152033 256 67 533 91 808 85 970  
 153013 62 155 80 233 547 643 759 63 935  
 154123 679 704 866 991 155224 712 47  
 822 156158 69 83 86 215 83 762 878 984  
 157098 89 263 355 458 594 707 24 84  
 158058 60 77 284 350 615 703 954 159052  
 71 115 46 209 87 474 580 607 757 82 921  
 23.

### III ciągnięcie

#### PO 250 ZŁOTYCH

54 184 392 627 718 852 71 1125  
 325 27 98 577 601 746 48 57 924  
 2050 211 513 80 3178 82 274 378 615  
 601 946 4490 510 691 920 54 6273  
 427 825 98 964 7011 31 64 645 67 993  
 8165 399 415 655 818 903 16 9373  
 677 682 768 10155 271 93 419 594  
 725 11151 200 65 79 380 483 529 50  
 708 966 75 12180 581 649 60 954 83  
 13013 55 101 10 13 407 39 60 687  
 789 14036 170 291 344 404 577 15020  
 250 418 673 706 38 16084 176 303  
 488 510 966 17025 165 299 555 665  
 714 94 913 61 18324 81 518 882 19037  
 371 88 595 988 20406 749 21127 241  
 563 89 974 22382 455 598 695 799

125269 338 425 50 941 126298 549  
 679 89 748 127123 269 595 128123 235  
 326 871 129329 815 130310 48 401 552  
 894 131091 278 83 301 16 508 62 668  
 941 92 132380 481 856 829 31 133031  
 65 402 514 624 32 39 75 715 853 93  
 134007 174 460 135288 422 88 607  
 792 834 136077 592 137554 622 80 827  
 977 138272 447 557 734 855 139080  
 98 209 474 925 38 140518 657 896 923  
 141250 353 716 142087 143469 529 729  
 93 96 881 144024 78 896 464 506 747  
 529 145134 570 146039 100 351 703  
 20 80 147173 74 76 432 578 743 935  
 148112 98 483 149199 211 313 500 776  
 889 150017 70 85 399 645 782 828  
 151002 93 270 532 152054 91 661 871  
 954 153065 128 238 350 460 678 79  
 274 444 673 707 156027 284 470 793  
 908 10 187214 49 484 524 55 745  
 158303 10 87 150020 73 470 883

### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. nr.: 28958.  
 Po 10.000 zł.: 30398 65657.  
 Po 5.000 zł.: 11926 13579 29433.  
 Po 2.000 zł.: 6183 13965 20425 23981  
 33448 51227 64013 80944 89738 121218

## Aby wygrać — trzeba grać,

# a jak grać — to u KAFTALA!

### Katowice, Dyrekcyjna 2.

#### LOSY DO IV-EGO KLASY SA JESZCZE DO NABYCIA

842 969 23240 303 56 62 424 615 759  
 87 908 34 24024 187 212 319 465  
 25214 369 519 78 91 965 26155 327  
 559 765 66 361 80 990 27023 81 157  
 738 57 91 28101 11 248 506 604 47  
 52 824 29464 587 768 884 30074 289  
 468 512 28 659 710 59 836 933 31185  
 360 779 939 79 32199 477 842 33068  
 433 624 715 996 34230 576 638 899  
 979 85455 613 19 820 802 36294 331  
 975 37190 295 332 720 86 964 38016  
 126 640 39149 518 67 713 817 57  
 4046 465 717 97 41100 71 414 41 83  
 780 84 42094 502 43046 109 501 723  
 964 44316 455 755 45215 332 548  
 46369 587 601 705 47475 589 829 963  
 48004 19 86 190 99 304 518 19 732  
 840 913 80 49139 333 26 687 933 69  
 50089 370 83 643 732 813 51262 363  
 478 52187 95 270 444 556 81 622 856  
 53083 254 324 406 91 556 873 909 58 91  
 54273 428 84 673 84 929 53 55025 32 203  
 59 72 386 462 520 577 961 56667 109 39  
 228 84 472 568 713 957 63 57054 620 797  
 908 87 58120 256 378 553 607 889 980 96  
 59052 256 519 93 928 90 60209 716 23 873  
 913 61274 449 69 616 62366 63065 229  
 443 58 538 612 96 794 928 64664 786 992

126117 126649 131612 137343 149854  
 150003 153168 159303.  
 Po 1.000 zł.: 3966 8527 9882 9989  
 11201 17404 19600 28201 29762 30225  
 38102 40693 40883 42607 44147 45221  
 48644 48819 70561 79724 84964 86551  
 86933 87799 91652 97375 103140 103321  
 105849 107121 111684 112678 114993  
 120090 120619 125359 131833 135318  
 37801 139920 142020 146270 148138  
 152972 154058.

#### PO 250 ZŁOTYCH

874 920 73 1224 366 974 2186 538  
 659 868 3630 44 4027 55 256 458 508  
 982 5124 251 489 998 6101 227 415  
 709 18 90 871 7586 656 801 8485 734  
 65 959 9084 203 321 494 564 673 732  
 62 867 10478 840 66 944 11327 420  
 563 648 545 12282 626 13111 265 381  
 89 443 54 623 700 20 14090 261 489  
 533 663 701 15110 217 60 589 641 49  
 907 16381 413 938 17167 18304 663  
 19148 354 487 550 70 640 866 89  
 20017 160 235 480 776 802 19 915  
 21077 101 796 22015 145 333 63 588  
 21379 465 658 63 807 24427 33 90 618  
 81 715 825 915 25011 402 19 26245

## Edward Hoffman bohater głośnego procesu został zwolniony z więzienia

Jak wiadomo, w dniu 2 grudnia ub. r. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym proces przeciwko Edwardowi Hoffmanowi, Szrajberowi, Zifferowi i Krampitzowi. Jak również wiadomo, Hoffman działał na szkodę stowarzyszenia szkolnego im. Stanisława Reymonta. W wyniku procesu, który trwał kilka dni, Hoffman został skazany na 3 i pół roku więzienia, wobec czego osadzono go w więzieniu przy ul. Sterlinga. Jak się obecnie dowiadujemy, na skutek złożonego przez adw. Delnitsza zażalenia do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Hoffman został w dniu wczorajszym zwolniony z więzienia aż do rozprawy apelacyjnej. Jak się ponadto dowiadujemy, również i prokurator Kopczyński, jak i pozostali obrońcy zapowiedzieli apelację.

## O 8 godzinny dzień pracy w szpitalach

Związek zawodowy pracowników użyteczności publicznej wystosował do Ministerstwa Opieki Społ. specjalny memoriał, w którym wnosi o wydanie zarządzenia, normującego czas pracy w szpitalach okręgu łódzkiego. W memoriale związek wskazuje, że w większości szpitali łódzkich wprowadzono już 8-godzinny dzień pracy, w pozostałych natomiast praca trwa po 10-12 godzin. Wskazując na to, że praca 12-godzinna nie może być stosowana, zaś utrzymanie 10 godzin

## Radio Łódzkie

PIĄTEK, dn. 6 stycznia  
 7.15 Kolęda. 7.20 Muzyka poranna (z Katowic). 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Program na dziś. 8.20 Orkiestra salonowa. 9.00 „Słowiańska kantyczka” audycja muzyczna słowa w w rodzaju kantaty. 9.30 „Gloria in excelsis Deo...” (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z

Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic). 13.00 „Powieść romantyczna”. 13.15 Muzyka obładowa (z Wilna) w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej. 14.35 „W Trzech królowie święto” — wesela audycja dla dzieci. 15.00 „Jak sobie przypieczy ziemie”, pogadanka Wincentego Gortata. 15.10 Muzyka (płyty). 15.30 Wianki koled i pastorałek ze zbioru ks. Młodzawskiego w wyk. orkiestry lwowskiego kółka mandolinistów „Hejnał”. 16.00 Komedia Aleksandra Fredry (wiewiór XIV). 17.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17.30 „Gęszka”, operetka w 3-ech aktach S. Jonasa. 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. 20.30 Audycja informacyjna: Zbiórka wieści o działalności sportowej. Dziennik wieściowy. Komunikat meteorologiczny. — Nasz program na jutro. 21.00 „Cyklon” powieść mówiona Ferdynanda Goetla. 21.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 „Jak się bawić, to się bawieć”, wesela audycja. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Matej Orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Loboda, 11 Listopada 86, M. Zundelowicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytał, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S.ka, Rzgowska 147.

## Czytajcie prasę socjalistyczną

## JAN DĄBROWSKI

# Prawo śmierci

— Kozak dzwecznym — szeptał pod nosem i jednocześnie z ulgą wspominał jej słowa, o tym, że już oddał wszystko, co niosła, że nie grozi jej niczym nawet zatrzymanie przez patrol czy policję. Nad tymi rzeczami rozmyślając dotarł do stacji. Jeden rzut oka na peron nędznie oświetlony wiszącą nad drzwiami od poczekalni lampą, uświadomił go, że wstyżko jest w porządku. Tam, gdzie urywał się dość niedbały nasymp, markujący peron stał z podniesionym kolumnierem, trzymającym w ręku kropiastą blaszanek, w jakich robotnicze zabierają do fabryki zupe albo kawę „Szmii”. Skulił się paradiennie i wygłądał na skończoniego nieszczęśliwca i niedorajdę. W drugim końcu, oparłszy o plot kilka długich lat i lis.ew,



# Nad ogólną sytuacją w przem. włók. obradowała Rada Delegatów

W dniu onegdajszym o godz. 7 wiecz. rozpoczęła swe obrady Rada Delegatów fabrycznych oddziału I Włókiarzy. Jako referent wystąpił tow. Waleczak, który omówił sprawę ogólnej sytuacji w przemyśle włókienniczym, wskazał na zastój w przemyśle białostockim, oraz przerwę w pracy w związku ze świętami. Ostatnio na skutek polityki rządowej, wprowadzającej ograniczenia importu surowca bawełnianego i wprowadzonych kontyngentów daje się zauważyć osłabienie produkcji w przemyśle włókienniczym, a w związku z tym zwiększa się również bezrobocie.

Mówca szeroko omówił kwestję norm obsługi maszyn, wskazał na fakt, że jeżeli chodzi o przedziałnie bawełniane, to sprawa ta przez komisję została przesądzona, a 5 punktów, których komisja nie rozpatrzyła, oddane zostaną do rozstrzygnięcia komisji fachowo - naukowej.

Jeżeli chodzi o wcześniejsze referent podkreślił znaczenie tego momentu, że związki będą mogły za pośrednictwem R. T. T. czy innych społecznych organizacji mieć wpływ na to, jak i w ja-

kich środowiskach robotnicy swój urlop spędzą. Po referacie rozwinęła się szeroka i rzeczowa dyskusja, podczas której delegaci poruszyli wiele spraw doniosłych i interesujących klasę robotniczą.

W związku z pogrzebem w dn. 6 b. m. tow. Szałca Wacława, postrzelonego przez bojówki Stronnictwa Narodowego zebrani postanowili wezwać całą klasę robotniczą Łodzi do masowego udziału w uroczystości pogrzebowej.

## Czy dojdzie do strajku transportowców?

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Związku Właścicieli Autobusów przy ul. Zachodniej 32 konferencja z przedstawicielami Związku autobusiarzy, którzy jak wiadomo podjęli akcję podwyżki płac w wysokości 20 procent i wysunęli żądanie skaso-

wania trzeciej kategorii płac.

W dniu poprzedniej konferencji osiągnięte zostało częściowe porozumienie, a mianowicie właściciele autobusów kursujących w województwie łódzkim, zgodzili się na skasowanie trzeciej kategorii płac i zaakceptowali podwyżkę płac o około 8-miu procent.

Na wczorajszej konferencji dalszego porozumienia nie osiągnięto, bowiem żadna ze stron zainteresowanych nie chciała ustąpić ze swego stanowiska, wobec czego strony rozeszły się bez wyniku.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniach najbliższych Związek Transportowców zwołać ma ogólne zebranie swoich członków - kierowców autobusów pasażerskich celem omówienia dalszej akcji i zajęcia stanowiska w tej sprawie, aż do strajku włącznie.

W niedzielę, dn. 8 stycznia r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w TEATRZE MIEJSKIM, ul. Śródmiejska 15

## PORANEK POEZJI CHŁOPSKIEJ

na którym wystąpią pisarze chłopscy  
MARIAN CZUCHNOWSKI i WOJCIECH SKUZA.  
Bilety w cenie od gr. 25 do zł. 1.— do nabycia w sekretariacie Zw. Młodz. Wiejskiej „WICI”, ul. Przejazd 48 oraz w Zw. Zaw.

# Z codziennych walk robotników

## ZWYCIESKIE ZAKONCZENIE STRAJKU W FIRMIE „TKANINA“

Jak już pisaliśmy, przed dwoma dniami wybuchł w firmie „Tkanina“ przy ul. Rzgowskiej 26/28 strajk okupacyjny na tle wstrzymania wypłat i zwolnienia robotników bez wypowiedzenia dwutygodniowego.

W dniu wczorajszym odbyła się w Inspekcji Pracy pod przewodnictwem insp. Hoffmana konferencja w wyniku której doszło do likwidacji strajku.

Firma zobowiązała się do dnia 7 stycznia r. b. wypłacić robotnikom zaległości i za czas bieżący. Co zaś do dwutygodniowego wypowiedzenia, robotnicy postanowili wnieść skargę do Sądu P. o przyznanie im odszkodowania.

## W FARBARNI B-ci SEELIGER

Onegdaj w farbiarni f. Bracia Seeliger przy ul. Piotrkowskiej 186 wybuchł strajk w dość niezwykłych okolicznościach. Firma mianowicie na podstawie świadectwa przemysłowego uprawiona jest do zatrudnienia jedynie do 125 robotników, a ponieważ zatrudniła ich 135 przeto zmuszona była zredukować. Robotnicy zgodzili się na tę redukcję, jednak gdy na liście zredukowanych znaleźli się tacy, którzy pracują w firmie od kilkunastu lat cała załoga zaprotestowała i podjęła okupację.

W wyniku konferencji odbytej pod przewodnictwem inspektora pracy, firma zgodziła się zmienić sześciu z pośród wyznaczonych do

redukcji, tak że robotnicy ze swej strony idąc na ugodę przegrali strajk, z tym że ostatecznie ustalona została lista objętych redukcją 10 robotników w porozumieniu z inspektorem pracy. Firma zobowiązała się dać ostateczną odpowiedź do soboty dnia 7 b. m.

## ZATARG O NALEŻNOŚCI ZA POSTÓJ

W fabryce f. Kuper i Herszkowicz, przy ul. Matejki 10 powstał zatarg na tle żądania robotników zapłaty za postój wynikły z winy firmy. Mianowicie z racji nieogrzewania sali oraz uszkodzeń technicznych robotnicy stracili po kilkanaście godzin pracy, za które firma obecnie nie chce zapłacić.

Wobec tego robotnicy zwrócili się do inspektora pracy, który zwołał obustronną konferencję, celem zlikwidowania zatargu.

## PO STRAJKU W FIRMIE AUGUSTYN

Wczoraj odbyła się konferencja z firmą Augustyn, 11 listopada 182, w wyniku której sporządzono protokół w myśl którego wszyscy robotnicy zostaną przyjęci do pracy, a nikt za strajk prześladowania nie będzie. Z tytułu ograniczenia patentowego nie będzie redukcji, lecz zastosowany zostanie podział pracy.

Odnosnie należności firma zobowiązała się je w dniu wczorajszym uregulować. Strajk został zlikwidowany.

## Najgęściej zaludnione są Bałuty

Ludność naszego miasta stale wzrasta. Wprawdzie w ostatnich latach nie powiększa się w tym amerykańskim tempie, jak to miało miejsce w okresie przedwojennym, w dobie rozbudowy i błyskawicznego tempa rozwoju przemysłu, kiedy to falangi małorolnych lub robotników rolnych ciągnęło do Łodzi „ziemi obiecanej”, tworząc nowe kadry polskiego proletariatu, nie mniej jednak siła atrakcyjna Łodzi nie zanika całkowicie, albowiem corocznie liczba mieszkańców powiększa się o kilkanaście względnie kilka tysięcy, gdy z przyrostu naturalnego (nadwyżka urodzeń nad zgonami) otrzymujemy zaledwie około 2000 nowych mieszkańców.

Rok 1938 wykazał stosunkowo małe zwiększenie się liczby mieszkańców, jak to poniżej objaśnimy cyframi. Gdy na 1 stycznia 1938 r. rejestrowano łącznie 665.214 mieszkańców, to na 1 stycznia b. r. zarejestrowanych było 672.194 mieszkańców, czyli stan zaludnienia wzrósł w okresie ub. roku o 6.980.

Rozwój naszego miasta ilustrują dane liczbowe o stanie zaludnienia.

W 1897 Łódź liczyła 314.020 mieszkańców, w roku 1915 mimo wojny jeszcze 423.035 mieszkańców. Później wojna i dewastacja przemysłu zmusiły do powrotnej emigracji na wieś, gdzie o utrzymanie było łatwiej, to też w 1918 roku liczba mieszkańców Łodzi spadła do 341.829.

W 1921 roku stan zaludnienia osiągnął dawny poziom a nawet podwyższył się do 451.974 mieszkańców i w następnych dziesięciu latach wzrastał stale przeciętnie po kilkanaście tysięcy, tak że spis w roku 1931 wykazał już 604.629 mieszkańców w Łodzi.

W latach następnych liczba mieszkańców wzrastała. W 1934 roku Łódź liczy już 626.060 mieszkańców, na 1.1. 1937 r. 653.402 mieszkańców, by wreszcie na rok obecny podnieść się do 672.194 mieszkańców.

## ROZMIESZCZENIE W DZIELNICACH

Gęstość zaludnienia w naszym mieście jest niejednorodna i tak np. stosunkowo niezbyt obszerny terytorialnie III komisariat (Bałuty) liczy obecnie 114.180 mieszkańców, gdy największy erytorialnie VI komisariat (Karolew) ma 10% tejże liczby, a mianowicie 14.926 mieszkańców.

Wskazać następnie trzeba, że śródmieście, najgęściej zabudowane i to przeważnie budynkami wieloizbowymi nie jest też najgęściej zaludnione, gdyż VII komisariat (śródmieście) liczy 71.102 mieszkańców, gdy V komisariat (wschodnia część śródmieścia) liczy 91.919 mieszkańców.

## DZIAŁ LEKARSKI

**Dr. med. N. EWIAŹSKI**  
spec. chorób wenerycznych i seksualnych  
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedzielę i święta od 9 do 1 pp.

**DR. MED. E. WOJKOWSKI**  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych  
wznowił przyjęcia  
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02.  
Przyjmuje od godz. 8-12 od 4-9 w. w niedzielę i święta od 9-1.

**DR. MED. H. LUBICZ**  
Chor. skórne weneryczne i seksualne  
Piłsudskiego 69.  
(róg Narutowicza) tel. 141-32  
od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.  
w niedzielę i święta od 9-11.

**Dr. med. Paulina LEWI**  
Specjalność chorób kobiecych, położnictwo  
Śródmiejska 28 telef. 240-10  
rzyjmuje od 12-2 od 4-8 wiecz.

**Dr. RUNDSZTEIN**  
AKUSZER - GINEKOLOG  
POMORSKA 7, telefon 127-31  
Przyjm. od 7-10 r i 4-8 wiecz.

## Dziś pogrzeb tow. Szałca

Dziś odbędzie się pogrzeb towarzysza Szałca Wacława, zamordowanego przez członków Stronnictwa Narodowego. Kondukt żałobny wyruszy o godz. 2-iej po poł. z domu przy ul. Wysockiego 4 (Chojny, przy ul. Rzgowskiej) na Stary Cmentarz w Chojnach.

Cała Łódź robotnicza weźmie udział w pogrzebie i odda hołd pamięci nieodżałowanego towarzysza.

Wśród napastników, którzy zamordowali tow. Szałca, znajdowali się dwaj kandydaci na radnych z listy Str. Narodowego, Fabis i Roman. Obaj zostali zaarrestowani natychmiast po krwawym napadzie. Jeden z nich, Roman, został po pewnym czasie wypuszczony za kaucję, drugi zaś, Fabis, przebywa nadal w więzieniu do dyspozycji władz.

## GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

Wieczorne dla Dorosłych im. P. O. W. (Polskiej Organizacji Wojskowej)  
oraz **Gimnazjum męskie** (dzienne) im. P. O. W.  
Sekretariat przyjmuje od 2 do 10 stycznia 1939 r.  
Sekretariat czynny w godzinach od 10 do 12 i od 18 do 20.  
Łódź, ul. Śródmiejska 5, tel. 226-48.

**KINO RAKIETA**  
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

**Michele Morgan**

**ZGRZESZYŁAM**  
(GRIBAULE)

Początek o 4, w niedz. i święta o 12. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**GRAND-KINO**  
Pocz. 4, 6, 8, 10.

**DZIS SERCE MATKI**

— to wzruszająca tragedia młodej kobiety, która dla szczęścia swego dziecka wyrzekła się świata

Role główne: St. Angel-Engelówna, Lidia Wysocka, Ina Benita, M. Cybulski, St. Sieniański i J. Orwid.

Reżyser: M. Waszyński. — Scenariusz wg. powieści Antoniego Marczyńskiego.

**TON**  
Kopernika 16, tel. 140-72

Początek w dni powszednie o godz. 4-iej pp. w soboty o godz. 2-iej pp. W niedzielę i święta o g. 12 w pol.

Wspaniała, niezrównana, jedyna niezapomniana bohaterka filmu „La Habanera“.

**ZARAH LEANDER**  
w fascynującym filmie p. t.  
**MARNOTRAWNA CÓRKA**

**CAPITOL**

**MUSISZ!**  
zobaczyć dalsze dzieje „Znachora“

Passep. i bilety ulgowe nieważne.

**KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI** jako

**„Profesor Wilczur“**

Ceny na wszystkie seanse **od 54 gr.**